

Głos Wielkopolski

Rok III Nr P 67 Wydanie A B

Poznań, niedziela 9 marca 1947 r.

Cena 3 zł

Francja będzie popierała granice Polski na zachodzie

Minister Bidault wstrząśnięty kataklizmem Warszawy

Warszawa (API). Wczoraj o godzinie 9 min. 35 w drodze z Paryża do Moskwy, przybył na dworzec gdański w Warszawie francuski minister spraw zagranicznych Georges Bidault z małżonką, w otoczeniu sztabu współpracowników.

Ministra Bidault powitali: minister spraw zagranicznych Zygmunt Modzelewski, minister oświaty Stanisław Skrzyszewski, dy-

rektor protokołu dyplomatycznego M. S. Z. Adam Gubrynowicz, dyr. Chromecki, gen. Prugar Kettling, ambasador Francji Roger Garreau, amerykański i brytyjski charge d'affaires.

Goście francuscy w niespełna dwugodzinnej przejażdżce zwiedzili zrujnowaną Warszawę i udali się w dalszą drogę na konferencję w sprawie Niemiec w Moskwie.

Minister Bidault przyjął przed odjazdem do Moskwy dziennikarzy polskich i zagranicznych, którym oświadczył:

„Rad jestem, że mogę się spotkać z moimi kolegami dziennikarzami. Zwiedziłem Warszawę, tę prawdziwie krzyżową drogę Narodu Polskiego. Jestem głęboko wstrząśnięty widokiem kataklizmu, który spotkał to miasto i sądzę, że byłoby rzeczą bardzo po-

żyteczną dla sprawy przyszłego pokoju, gdyby młode pokolenie, młodzi chłopcy i młode dziewczęta z wszystkich krajów przybywali tu do Warszawy, gdzie zetknęliby się z niezwyklej zjawiskiem nieszczęścia a jednocześnie odwagi z jaką odbudowuje swoje życie. Widok Warszawy jest dla mnie symbolem nadziei wśród ruin. Jest to wielka lekcja dla ludzkości.

Po Warszawie oprowadzał mnie Wasz obecny minister oświaty, a były ambasador we Francji Skrzyszewski.

Zwracając się do dziennikarzy minister Bidault oświadczył: „Mam czas ograniczony i obawiam się, że nie będę mógł odpowiedzieć na wszystkie pytania”.

— To może pan minister powie nam coś więcej w drodze powrotnej z Moskwy? — zapytał jeden z dziennikarzy.

— Nie wiem czy będę wracał tą drogą, wszystko jest w ręku Opatrzności.

— Jak wielki jest bagaż optymizmu, który pan minister wiezie do Moskwy?

— Cóż proszę panów — ja mam dwa rodzaje optymizmu: jeden zawodowy, a drugi podyktowany zdrowym rozsądkiem.

— Czy przewiduje pan minister jakie trudności?

— Oczywiście nie obejdzie się bez nich, ale naszym zadaniem jest przezwyciężyć je. Zresztą jeżeli chodzi o to, bardzo wiele punktów uzgodniliśmy już z ministrem Modzelewskim. Sprawa Niemiec jest skomplikowana i pełna trudności, których się od razu nie da usunąć. Sprawy niemieckie mają to do siebie, że należy je rozpatrywać oddzielnie, a rozstrzygać razem w ich ogólnym kontekście. Z ministrem Modzelewskim uzgodniliśmy nasze poglądy oparte na dostatecznie głębokich zasadach. Są one podyktowane trzema elementami: położeniem geograficznym, zdrowym rozsądkiem i uczuciem, które wzajemnie do siebie żyjemy. Łączy nas jeszcze jedno: zagadnienie bezpieczeństwa Francji i Polski. W tej sferze mam wrażenie, że jesteśmy zupełnie solidarni.

— Czy Francja będzie popierała granice Polski na zachodzie?

— Oczywiście rząd nasz będzie podtrzymywał postulaty Polski, wynikające z sojuszu polsko-francuskiego, który zresztą nigdy nie przestał działać. Mamy i swoje postulaty, które również winny znaleźć poparcie. Mamy wspólne interesy. Zgodni jesteśmy, jeżeli chodzi o bezpieczeństwo obu krajów.

Warszawa (PAP). W dniu 7 marca 1947 r. bawił w Warszawie przejazdem w drodze do Moskwy minister spraw zagranicznych republiki francuskiej p. Georges Bidault.

Około godz. 11-tej min. Bidault przybył do gmachu ambasady francuskiej, gdzie ambasador p. Roger Garreau gościł przez kilkadziesiąt minut kierownika zagranicznej polityki francuskiej. W drodze powrotnej na dworzec, korowód samochodów wiozących gości francuskich, zatrzymał się przed kościołem św. Krzyża na Krakowskim Przedmieściu, który podczas działań wojennych specjalnie ciężko ucierpiał od barbarzyństwa niemieckiego. Min. Bidault wszedł do kościoła i zatrzymał się przez chwilę przed miejscem, gdzie zamurowane jest serce Fryderyka Chopina. Po przybyciu na Dworzec Gdański, min. Bidault zaprosił dziennikarzy polskich i francuskich do swego wagonu salowego, na krótką konferencję prasową.

Na pytanie skierowane przez jednego z przedstawicieli prasy w sprawie podpisania traktatu pokojowego z Niemcami w Warszawie — min. Bidault przyznał, iż nierozważał dotąd bliżej tej sprawy, ale że niezawodnie stolica Polski nadawać by się mogła do tego celu lepiej, niż Wersal. Dużo zależy od tego — powiedział min. Bidault — jaki będzie ten projektowany pokój.

Min. Bidault, który był w bardzo dobrym nastroju żartował z dziennikarzami polskimi, którzy wobec spóźnionej pory musieli opuszczać wagon ministra. Obecny na konferencji prasowej karykaturzysta jednego z pism warszawskich podał ministrowi Bidault sporządzoną przez siebie karykaturę francuskiego meża stanu, prosząc go o dedykację. Minister Bidault napisał: „Prasa polska ma świetnych rysowników, ale złe modele”. W południe pociąg wiozący ministra Bidault opuścił Warszawę, kierując się do Moskwy.

Dodatknie wyniki rozmów polsko-radzieckich

Premier Cyrankiewicz o wynikach wizyty w Moskwie

Warszawa (PAP). W drodze powrotnej z Moskwy prezes Rady Ministrów ob. Józef Cyrankiewicz złożył oświadczenie przedstawicieli Polskiej Agencji Prasowej PAP, w którym powiedział m. in. co następuje:

„Nasze rozmowy w Moskwie dotyczyły dość szerokiego, wachlarza spraw interesujących oba kraje. Jesteśmy sąsiadami i z faktu tego, wypływa cały szereg wzajemnych sąsiedzkich problemów. Dodatkowe problemy są wynikiem okupacji Niemiec przez wojska radzieckie, a okupacja ta jest w chwili obecnej jednym z najistotniejszych środków zabezpieczenia pokoju. Jesteśmy nie tylko sąsiadami Związku Radzieckiego ale i bardzo bliskimi sojusznikami. Ten sojusz nie jest dla nas niczym koniunkturalnym. Zawiązał się na polach bitew we wspólnej rozprawie z hitleryzmem. Historyczne zwycięstwo Armii Radzieckiej, wkład

Armii Polskiej w to zwycięstwo zamknęły pierwszy okres sojuszu, który wówczas pieczętowany był walką i krwią obu narodów. Dziś pora na ugruntowanie i wzbogacenie tego sojuszu przez współpracę obejmującą coraz więcej dziedzin w budowaniu naszego państwa w pokój i odbudowę.

Już dziś zgodność poglądów ogarnia niewątpliwie państwa słowiańskie, mające jednakowe historyczne wojenne doświadczenie z Niemcami. Podobne doświadczenie historyczne przeszła Francja i tutaj nie mamy powodu obawiać się lekkomyślności w podejściu do zagadnień niemieckich. Sądzę zresztą, że na świecie coraz więcej będzie zrozumienia dla tych spraw, ponieważ pokój czy wojna w przyszłości nie będzie tylko sprawą państw słowiańskich ani tylko Europy, lecz będzie zawsze sprawą całego świata.

niowej części Polski i ujednolicią sieć kolejową.

Co się tyczy przekazania należnej Polsce części niemieckiej floty handlowej, ustalono, że do dnia 15 maja br. otrzymamy

19 statków w dobrym stanie

w ogólnym tonażu około 60 tys. ton w tym duży tankowiec do przewozu paliw płynnych. Wszystkie te jednostki zostaną przed zwrotem odremontowane w zagranicznych stoczniach.

Nowością jest umowa o współpracy naukowo-technicznej w dziedzinie produkcji przemysłowej. Jest to pierwsza umowa tego typu zawarta przez ZSRR, a bodajże pierwsza tego typu w ogóle. Stworzy ona podstawy wzajemnej wymiany doświadczeń w dziedzinie budownictwa przemysłowego i wytwórczości. Dla nas umowa ta jest korzystna dlatego, że suma doświadczeń radzieckich na tym polu jest większa od tej, którą my dysponujemy. Tym niemniej niektóre nasze doświadczenia w przemyśle węglowym i częściowo włókienniczym mogą być przydatne dla radzieckiego partnera.

Chętnie zawarliśmy takie umowy z innymi uprzemysłowionymi krajami — oświadcza minister Minc — i kończy stwierdzeniem, iż osiągnięte w Moskwie porozumienia są dalszym krokiem na drodze do definitywnego przejścia od okresu pojemnego do okresu normalnych stosunków sąsiedzkich.

Minister Minc o osiągnięciach gospodarczych

Warszawa (PAP). Minister Przemysłu Hilary Minc, który towarzyszył premierowi Cyrankiewiczowi podczas ostatnich rozmów w Moskwie w drodze powrotnej do Warszawy, udzielił przedstawicielom Polskiej Agencji Prasowej PAP następujących wyjaśnień, charakteryzujących znaczenie zawartych porozumień w dziedzinie gospodarczej:

„Rezultaty polsko-radzieckich pertraktacji gospodarczych obejmują porozumienie co do następujących ważnych zagadnień: pożyczki w złocie, zmniejszenia o połowę dostaw węgla do ZSRR przewidzianych przez specjalną umowę z sierpnia 1945 roku), ostatecznego przekazania Polsce prawa własności taboru kolejowego, współpracy naukowo-technicznej w dziedzinie produkcji przemysłowej, przebudowy toru linii kolejowej Katowice—Kraków—Przemyśl oraz przekazania 15 maja br. Polsce należnej części niemieckiej floty handlowej.

W sprawie pożyczki w złocie, minister Minc podkreślił, że jest to

pierwsza po odzyskaniu niepodległości pożyczka walutowa,

podczas gdy dotychczas otrzymaliśmy pożyczki towarowe. Złoto radzieckie zostanie zużyte dla celów importu surowcowego i inwestycyjnego.

Zmniejszenie specjalnych zobowiązań węglowych w stosunku do ZSRR o połowę ma o tyle wielkie znaczenie, iż

zwiększa ogólnie możliwości eksportowe m. in. do krajów zachodnich. Szczególnie ważne jest to w roku bieżącym, otwierającym nowe

możliwości wejścia na rynki obce przez polski węgiel.

Porozumienie w sprawie przekazania Polsce taboru kolejowego, ustalenia przebudowy toru kolejowego na trasie Katowice—Kraków—Przemyśl likwiduje odciecie komunikacyjne połud-

Traktat polsko-czechosłowacki podpisany zostanie w poniedziałek

Warszawa (obsł. wł.) W poniedziałek odbędzie się w Warszawie podpisanie traktatu przyjaźni i wzajemnej pomocy między Polską i Czechosłowacją.

Przyjazd delegacji czechosłowackiej został opóźniony i członkowie jej przybędą do Warszawy w niedzielę. W skład delegacji czechosłowackiej oprócz premiera Gottwalda wchodzi: minister spraw zagranicznych Masaryk i minister obrony narodowej gen. Svoboda.

Opinia ministra Masaryka

Warszawa (obsł. wł.). Minister spraw zagranicznych Masaryk, udzielił redaktorowi jednego z czasopism następującej odpowiedzi na pyta-

nie, jakie znaczenie posiada czesko-polska umowa o przyjaźni i pomocy wzajemnej. Pierwszym wrażeniem — powiedział minister Masaryk — jakiego doznałem w związku z zapowiedzianym podpisaniem polsko-czeskiej umowy o przyjaźni mogę ująć w jedno słowo: nareszcie. Między Polską a nami istnieje wiele wspólnych interesów politycznych, obronnych, gospodarczych, komunikacyjnych i innych. W sprawach, w których trzeba się obecnie porozumiewać stosowanie do zasady „co się odwielece to nie uciece” względnie zasady „jakoś to będzie” jest zdaniem moim mylnym. Nie ulega wątpliwości, że dotychczasowy niezadawalniający stan stosunków między Polską a Czechosłowacją, był pewnego rodzaju luką w rodzinie słowiańskiej. Po podpisaniu obecnej umowy w Warszawie, zabierzemy się do pracy. O ile nastąpi zupełne porozumienie pomiędzy nami a Polską, wzrośnie automatycznie wspólne nasze znaczenie jako jednego decydującego czynnika w nowej Europie. Polegamy na Związku Radzieckim, wiemy z całą pewnością, że jeżeli chodzi o Niemców, to interesy nasze pokrywają się z interesami Polski i jeżeli będziemy zjednoczeni, łatwo nam będzie znaleźć wspólną platformę, na której znajdują się wszyscy — obójtnie czy na wschodzie czy na zachodzie — pragnący uniemożliwić agresję niemiecką. Patrząc na naszą umowę z Polską oczami optymisty. Udało się dokonać wielkiego dzieła i obecnie nadal będziemy je budowali.

Sytuacja powodziowa w kraju

Rzeki ruszyły w Małopolsce i na Śląsku

Warszawa (obsł. wł.). Wskutek gwałtownego ocieplenia się na południu kraju, ruszyło kilka rzek. Najgroźniej przedstawia się sytuacja w dorzeczu Sanu i na Sanie, gdzie przybór dochodzi już do Sandomierza. W ciągu wczorajszej nocy, przybór wynosił tam 50 cm. W województwie rzeszowskim, krakowskim i na Śląsku, ogłoszony został stan alarmowy. Na Oslawie, dopływie Sanu utworzył się szereg nowych zaporów. 20 domów zalanych jest wodą. Na górnym Sanie woda stale przybysza. Pod Przemyślem utworzył się drugi zator. Powyżej Przemyśla lód płynie całą szerokością rzeki. Część Odry powyżej Wrocławia wolna jest od lodu. Na Dunaju lód ruszył poniżej Nowego Sącza.

Warszawa (obsł. wł.). Stan wody na niektórych rzekach: Kraków: Wisła — stan wody 280 cm, grubość lodu 25 cm. Nowy Sącz - Dunajec — stan wody 216 cm, grubość lodu 37 cm. Przemyśl: San — stan wody 815 cm, zator. Warszawa: Wisła — stan wody 132 cm, grubość lodu 60 cm. Dorzecze Odry: Koźle, Odra — stan wody 228 cm, grubość lodu 30 cm. Wrocław: Odra — stan wody 188 cm, grubość lodu 40 cm. Gubin: Nisa Łużycka — stan wody 255 cm, grubość lodu 50 cm. Sieradz: Warta — stan wody 336 cm, grubość lodu 40 cm. Konin: Warta — stan wody 324 cm, grubość lodu 45 cm. Poznań: Warta — stan wody 198 cm, grubość lodu 20—50 cm. Gorzów: Warta

— stan wody 284 cm, grubość lodu 60 cm. Kostrzyn: Warta — stan wody 416 cm, grubość lodu 20—32 cm.

Z puszczy Konga na „Daninę” i Ratusz Poznański

List z Afryki do „Głosu Wielkopolskiego”

Na ręce Naczelnego Redaktora „Głosu Wielkopolskiego” wpłynął list z puszczy afrykańskiej. Ze szczerą radością podajemy Czytelnikom pełny tekst tego listu, świad-

czącego o wysokim poczuciu obywatelskim, którego nie osłabiły pełne 10 000 km dzielących prawego Polaka od swej Ojczyzny.

ALEKSANDER WINICKI
Ob. m. Poznania

Ob. Jan Zagierski
Redaktor Naczelny „Głosu Wielkopolskiego”

Bayenga, dnia 16. II. 1947 r.
Congo-Belge

w Poznaniu

Z gazet otrzymanych, które są w drodze do dziesięciu tygodni, dowiedziałem się, że uchwalona została „Danina Narodowa”. Mieszkając tu w puszczy Kongolijskiej — odległej o 10 000 km od Poznania, spełniam swój obowiązek i przesyłam na ręce W. Sz. Pana Redaktora zł. 3.000,— (trzy tysiące) na Daninę Narodową i zł. 3.000,— (trzy tysiące) na odbudowę Ratusza Poznańskiego, w którymby Pan Prezydent i Ojcowie Miasta spokojnie mogli radzić nad przyszłością Poznania.

Proszę przyjąć Panie Redaktorze serdeczne pozdrowienia z puszczy i wyrazy głębokiego poważania.

(—) Aleksander Winicki

Reakcyjne Niemcy organizują się

Niepokojące wypadki w zachodnich Niemczech

Berlin (PAP). Dziennik „Berliner Zeitung” stwierdza, że w brytyjskiej strefie okupacyjnej działa wiele drobnych ugrupowań konserwatywnych i reakcyjnych. Partie te zostały zalegalizowane, wydają dzienniki i miesięczniki, posiadają lokale partyjne i cały sztab urzędników. Działalność jest finansowana z nieznanymi i ciemnymi źródłami. Organizują one zjazdy partyjne w salach przybranych czarno-biało-czerwonymi flagami. Przedstawiciele ich zajmują również miejsca w parlamentach.

Jedno z pism, wychodzące pod tytułem „Der Konservative Bote” umieszcza sprawozdanie ze zjazdu delegatów niemieckiej partii konserwatywnej, która w wyborach otrzymała 79 819 głosów. Stare niemieckie i hitlerowskie hasła znowu odżyły. Mówcy znowu wysunęli prawo narodu niemieckiego do „Miejsca pod słońcem”, konieczność walki z partyjniactwem, hasło o „czystości rasy niemieckiej” itd. Na zjeździe znowu doszedł do głosu światopogląd narodowo socjalistyczny, głos reakcji imperialistycznej, która chce przystąpić do walki z czynnikami demokratycznymi.

„Berliner Zeitung” podkreśla, że udzielanie wrogom demokracji praw i swobód demokratycznych, jest powtórzeniem zasadniczego błędu, który doprowadził do klęski republiki weimar.

Niemiec schwytany na kolportażu antypolskiej bibuły

Wrocław (kor. wł.). Władze milicyjne Wrocławia przytrzymały przybyłego nielegalnie na teren ziem polskich Niemca Paula Seibela w chwili, gdy ten usiłował kolportować ulotki o treści antypolskiej. Nie ulega wątpliwości, że ulotki wykonane zostały w Niemczech i Seibel jest członkiem organizacji niemieckiej, która postawiła sobie za cel sianie niepokoju na ziemiach polskich. Seibel oddawany został do dyspozycji władz prokuratorskich.

Przed rozmowami moskiewskimi

Zbliżamy się do najbardziej niewralgicznego punktu sytuacji międzynarodowej: problemu niemieckiego.

W poniedziałek, dnia 10 bm. rozpoczyna się oczekiwana od dawna konferencja Wielkiej Czwórki w Moskwie, dokąd w tej chwili przesunął się punkt ciężkości polityki światowej. Po raz pierwszy w dziejach dyplomacji europejskiej ostatniego stulecia, konferencja odbywać się będzie w atmosferze największych wątpliwości i zarazem największych nadziei.

Dwuletnia zwłoka w zawarciu traktatu pokojowego z Niemcami, wywołała poważne konsekwencje w całym świecie. Okazało się tu w całej pełni niszczące działanie czasu, który pozwolił siłom ośrodkowym przyczynić się do chaosu gospodarczego w Niemczech, Austrii i Grecji i pogłębić różnice polityczne pomiędzy Wschodem i Zachodem. Te same siły inspirują też pesymizm części prasy anglo-amerykańskiej, która jeszcze przed rozpoczęciem konferencji moskiewskiej, wypowiada uwagi pełne zastrzeżeń i obaw. Wręcz odmienne natomiast jest stanowisko prasy radzieckiej, która nie sądzi, aby nie można było przy dobrej woli osiągnąć porozumienia z państwami zachodnimi i ostro karci te głosy, które a priori przekreślają możliwości kompromisu lub uzgodnienia stanowisk.

Jedna tylko sprawa nie budzi wątpliwości — to kwestia Austrii, co do której w Londynie na konferencji zastępców ministrów spraw zagranicznych, osiągnięto w wielu punktach porozumienie. Rozbieżne stanowiska w sprawie roszczeń jugosłowiańskich do Karyntii i Syrii oraz mienia niemieckiego w Austrii, nie przedstawiają poważniejszych trudności. Natomiast w sprawie Niemiec, rady londyńskie nie wyszły poza nagromadzenie i usystematyzowanie materiału. Lista spraw rozbieżnych, w problemie niemieckim jest nie mała.

ZSRR i cały świat słowiański mają poważne zastrzeżenia co do sposobu wykonywania uchwał poczdamskich przez Anglię i Amerykę w sprawie denazyfikacji i demilitaryzacji przemysłu niemieckiego. Dalej różnica poglądów zaznacza się w sprawie jednoci politycznej czy federacji przyszłych Niemiec. Rosja, Jugosławia, Polska i Czechosłowacja opowiadają się za małymi zmianami za jednością polityczną Niemiec, gdy Francja, Stany Zjednoczone i Anglia pragną Niemiec federacyjnych. Popierają ich Kanada i Belgia, które proponują nawet podpisywanie traktatów pokojowych, z każdym państwem niemieckim oddzielnie.

Nie ma również jednolitego stanowiska w sprawie odszkodowań za zniszczenia doko-

skiej. Przywódcy „Stahlhelmu”, partii hitlerowskiej i nacjonalistów niemieckich znów jednoczą się, aby nie dopuścić do zwycięstwa demokracji. Przeciwwstawiają się oni zjednoczeniu Niemiec, aby odciąć się od antyfaszystowskich elementów, które doszły do władzy w strefie wschodniej oraz, aby zająć jak najwięcej punktów strategicznych, skąd mogliby prowadzić swą reakcyjną kampanię.

Wielką radość wśród tych czynników wywołała wiadomość o powstaniu tzw. Dolnej Saksonii.

ZSRR odrzucił koncepcję amerykańską w sprawie energii atomowej

Londyn (BBC). Na posiedzeniu Rady Bezpieczeństwa ONZ, odbytym we środę wieczorem, delegat rosyjski Gromyko odrzucił propozycję kontroli energii atomowej, przedłożoną przez Komisję Energii Atomowej. Nie powzięto żadnej decyzji i Rada odroczyła debatę do poniedziałku. Gromyko argumentował, że nie jest możliwe wprowadzenie kontroli energii atomowej dopóki wszystkie państwa nie podpiszą konwencji, zakazującej broni atomowej. Dopóki nie zostanie wydany zakaz posiadania broni atomowej — oświadczył Gromyko — tak długo delegacja sowiecka nie zgodzi się na amerykański plan kontroli. Zdaniem Gromyki jest to próba narzucenia przez jeden kraj swego punktu widzenia. Zastrzeżenia sowieckie w stosunku do planu amerykańskiego sprowadzają się do tego, że plan ten chce wprowadzić organ

kontrolny, obdarzony nadmiarem praw w dziedzinie inspekcji, co zdaniem Gromyki równałoby się mieszaniu w wewnętrzne sprawy innych państw. Gromyko nie sprzeciwia się zasadzie utworzenia Komisji Kontrolnej, lecz żąda ograniczenia jej uprawnień. Według niego, międzynarodowy organ kontrolny nie powinien posiadać nieograniczonego prawa dostępu do poszczególnych państw, ani prawa zamykania atomowych zakładów przemysłowych. Organ ten nie powinien też wkraczać w dziedzinę kopalń, ani być wyposażony w prawo wydawania zezwoleń na atomowe zakłady przemysłowe.

Wreszcie — zdaniem Gromyki — Rada Bezpieczeństwa powinna sprawować nadzór nad sprawami atomowymi i prawo weta w tej kwestii winno być utrzymane.

Wróć Polacy z Francji

Repatriacja z Francji obejmie w roku 1947 — 6000 rolników, 8000 górników i 3000 robotników różnych zawodów, co wraz z rodzinami wyniesie około 50 000 osób.

Z rolników spora część wróci na własne gospodarstwa w Polsce środkowej i zachodniej, reszta (ca 15 000 rodzin) osiedli się na Ziemiach Odzyskanych.

Jeżeli chodzi o górników, to około 50 proc. ma być wysłanych do Zagłębia Wałbrzyskiego, a pozostałe 50 proc. na Śląsk Opolski, w większości do kopalń w Bytomiu, Gliwicach i Zabrze.

Polski Związek Zachodni będzie współpracować przy osiedlaniu górników, a przede wszystkim udzieli pomocy i porad repatriowanym rzemieślnikom, kupcom i samodzielnym osadnikom, którzy powracają do kraju bez oparcia o organizację państwową.

Reemigrantom tej kategorii przed odjazdem do kraju będzie udzielona wskazówka, że o informacje i pomoc przy osiedlaniu się na Ziemiach Odzyskanych mają się zwracać do Zarządu Głównego PZZ w Poznaniu.

Targi rybne w Gdyni

Warszawa (obsł. wł.). W Gdyni zorganizowane będą w sierpniu br. po raz pierwszy w dziejach tego miasta międzynarodowe targi rybne.

Nasza gospodarka

Bydło z Danii dla Polski

Umowa polsko-duńska przewiduje import do Polski 12 000 sztuk jałowic cielných i około 400 sztuk bydła zarodowego. Ogólna wartość tego transportu wyniesie około 15 300 000 koron duńskich.

Co najmniej 25% jałowic posiadać ma, zgodnie z umową, zaświadczenie o mleczności rocznej w dwóch generacjach przodków, nie mniejszej niż 3300 kg. o zawartości tłuszczu 3,5%. Nieprzekraczalny wiek bydła wyniesie trzy lata, waga około 450 kg.

Odbudowa wsi Wybrzeża polskiego w ramach planu 3-letniego

Odbudowa wsi na Wybrzeżu idzie w parze z odbudową polskich miast. Prowadzi ją wydział budownictwa wiejskiego Zw. Samopomocy Chłopskiej oraz wojew. wydział odbudowy. W bieżącym roku plan przewiduje remont 1200 domów chłopskich i budowę 1700 zagrod nowych. W 1948 r. remont obejmie 1000 zagród i budowę 1000 nowych. Rok 1949 — remont 600 zagród i taką samą ilość gospodarstw nowych. W ramach planu 3-letniego zostanie oddanych do użytku łącznie 6100 zagród, co zaspokoi najpilniejsze potrzeby w terenie. Przewiduje się 450 milionów złotych kredytu na akcję remontu odbudowy, z czego 250 mil. zł przewidzianych jest na budowę nowych zagród.

Powiat szczeciński czeka na osadników

Pomimo srogiej zimy osiedliło się w miesiącu styczniu w powiecie szczecińskim ponad 1000 osób. Rzeczą charakterystyczną jest, że spośród tej ilości zaledwie 9 osób zamieszkało w miastach. Należy przypuszczać, iż wiosną i latem ilość osiedleńców wzrośnie. W powiecie szczecińskim jest jeszcze do objęcia 327 gospodarstw rolnych i przeszło 560 warsztatów pracy w miastach.

Cedula giełdy zbożowo-towarowej w Poznaniu

z dnia 7 marca 1947 roku

Ceny rozumieją się za towar zdrowy, suchy, przeciętnej jakości handlowej za 100 kg w handlu hurtowym, franko wagon stacji załadunku w województwie poznańskim.

Jęczmień przem. 2150—2200, owies przem. 2300—2350, proso 2300—2500, otręby pszenne 1550—1650, otręby żytnie 1300—1400, otręby jęczmieńne 1400—1500, groch Wiktoria 3500—3800, wyka jara 2500—2700, peluska 2500—2700, łubin gorzki 1650—1800, łubin niegorzki 2200 do 2400, seradela 2700—2900, rzepak ozimy 11 000 do 12 000, rzepak jary 12 000—14 000, siemię lniane 11 500—12 000, mak niebieski do siewu 20 000—22 000, gorczyca 7100—7500, konieczyna czerwona surowa 16 000—19 000, konieczyna biała, surowa 13 000—16 000, konieczyna szwedzka 7000 do 9000, lucerna 12 000—14 000, makuchy lniane w taflach 2900—3000, makuchy rzepakowe w taflach 2000—2100, śrut rzepakowy 1900—2000, słoma żytnia luzem 300—325, słoma żytnia prasowana 375—400, siano zwykłe luzem 450—500, siano nadnoteckie prasowane 550—600.

Tendencja mocna.

Uwagi: Zboża jare w gatunkach wyborowych ponad notowania.

Zbóż chlebowych i maki nie notowano z uwagi na brak obrotów wolnorynkowych.

ZEÓŻ I TY SWÓJ PODPIS!

Chcąc dać wszystkim sposobność do złożenia swego podpisu na rzecz ostatecznego zawarcia Traktatu Pokojowego z Niemcami w Warszawie umieszczamy poniżej formularz, który należy wypełnić, wyciąć i przesłać pod adresem miejscowej placówki PZZ, lub Zarządu Głównego Polskiego Związku Zachodniego, Poznań, ul. Chelmońskiego nr 2.

My, niżej podpisani solidaryzujemy się całkowicie z odezwą Polskiego Związku Zachodniego do Polaków w kraju i zagranicą z dnia 27. 1. 1947 r., w sprawie Traktatu Pokojowego z Niemcami w Warszawie:

Nazwisko i imię	Zawód	Adres	Podpis

Z listów do „Świerszczyka”

KOCHANY ŚWIERSZCZYKU!

Bardzo dużo przyjemności znajduję w czytaniu Ciebie. Jest w Tobie tak dużo pięknych czytańek i wierszyków. Wieczorami zawsze czytam Ciebie i wszyscy słuchają: Mamusia, Tatus i Babcia. Z każdego tygodnia chowam sobie „Świerszczyka” i mam ich już 44. Napisałam do „Świerszczyka” wierszyk, trochę nieudolny, ale może na drugi rok napiszę lepszy.

ZDZISŁAWA BARÓWNA

wieś Zuklin

poczta Kańczuga, pow. Przeworsk

3-90

TYGODNIK DLA MŁODSZYCH DZIECI:
» ŚWIERSZCZYK «
 DO NABYCIA W KIOSKACH GAZETOWYCH
 CENA ZŁ. 10.—

H. B.

Spółdzielczość na przełomie

Nie biurokracja, lecz świadomi członkowie spółdzielni winni decydować o jej losach

Notujemy u nas wielki rozwój i rozrost spółdzielczości. Powstają, organizują się i rozwijają się spółdzielnie różnych typów. Rozrasta i wzmacnia się centrala gospodarcza spółdzielni — Związek Gospodarczy „SPOLEM”.

Albo — czy spółdzielczość zaspakaja potrzeby swoich członków — materialne, społeczne, duchowe, i czy maszy pracujące odczuwają świadomie potrzeby zrzeszenia się spółdzielczego i czy, jeżeli to czynią, to czy nie czynią tego zbyt mechanicznie, koniunkturalnie?

Oto zagadnienie najistotniejsze, które powinno być dyskutowane.

Nie ma sensu ukrywać faktu, że członkowie spółdzielni przeważnie nie biorą udziału, albo bardzo mało, w życiu spółdzielczym, mało interesują się własną placówką spółdzielczą, losy spółdzielni leżą nie w rękach ogółu członków, a raczej w rękach biurokracji spółdzielczej — w rękach zarządu i pracowników. Frekwencja na walnych zgromadzeniach ponoć nie przekracza w najlepszym wypadku 10% faktycznej ilości członków.

Szukając przyczyn braku zainteresowania spółdzielnią i jej losami, sądzimy, że nie będziemy zbyt oddaleni od prawdy, jeżeli stwierdzimy, że za dużo ufa się postawie, iż świadomość ideologiczna ściąga członka do spółdzielni.

Spółdzielnie muszą dawać swym członkom realne korzyści

Jeżeli weźmiemy pod uwagę nasz narodowy słomiany zapal do pewnych koncepcji ideowych i światopoglądowych, słabnący niesłychanie szybko, a nawet szybciej niż powstaje, gdy nie jest poparty realnymi korzyściami i wynikami, to musimy dojść do wniosku w rozumowaniach naszych, że spółdzielczość jako instytucja gospodarcza przede wszystkim winna być zorganizowana i prowadzona w ten sposób, by najlepiej zaspakajała potrzeby swoich członków. Te potrzeby będą zaspakajane przez dostarczanie pełnego wymaganego asortymentu towarowego po cenach rynkowych, ale jednocześnie winna bezwarunkowo istnieć zasada wypłacania swoim lojalnym członkom dywidendy w granicach wypracowanych nadwyżek, oraz winna być prowadzona szeroko pojęta działalność kulturalna, oświatowa i wychowawcza.

Gdzienigdzie działalność oświatowo-wychowawcza zasobniejsza spółdzielnie powszechnie prowadzą, ale prawie nie słyszymy, by jakaś spółdzielnia badała lojalność swoich członków i wypłacała na tej podstawie bonifikatę od zakupionych towarów.

Dążąc do bardziej wartkiego tempa życia po dwu kolejnych zawieruchach wojennych, nie doceniamy tych niewielkich oszczędności, jakie codziennie byśmy czynili skrzętnie, lojalnie, zakupując artykuły spożywcze zawsze w tym samym sklepie spółdzielczym, przez gromadzenie odcinków kontroli zakupów, do całorocznego rozliczenia się ze spółdzielnią.

Składają się na to również nieumiarowane stosunki gospodarcze rujnowanego i zdewastowanego kraju, oraz powtarzający się wzrost cen artykułów pierwszej potrzeby. Dlatego też mówi się często, że mało komu chciałoby się skrzętnie gromadzić odcinki kontroli zakupów, bowiem bonifikata wypłacona z rocznym czy też półrocznym opóźnieniem nie dalaby pożądanego i koniecznego efektu.

Nie liczymy jednak na efekty natychmiastowe. efekty szybkie, bo spółdzielczość nie daje efektów doraźnych, efektów tylko na dziś. Możemy liczyć i planować w naszej pracy na długofalowo i długodystansowo, jak to robili i czynili pionierzy rochdalecy, nie tylko rochdalecy, ale w ogóle działacze ruchu spółdzielczego u nas i za granicą, gdzie obserwujemy tak poważne wyniki dzięki długodystansowej, żmudnej i wytrwałej pracy — szarego spółdzielcy, człowieka i obywatela.

Normujące się stosunki światowe i nasze własne zmuszają nas by:

nawrócić do wypróbowanych metod,

należą powiększać i gromadzić coraz liczniejsze kapitały własne, które można by otrzymywać z powiększania udziałów, jeżeli członkowie dobrowolnie zechcą roczną dywidendę czy bonifikatę od zakupów przeznaczyć na powiększanie udziałów.

Tak czynili spółdzielcy u nas przed wojną i kapitały spółdzielni spożywców, spółdzielni powszechnych, ciągle się powiększały, ciągle się pomnażały i dawały spółdzielniom konieczną samodzielność i siłę własną.

Przed wojną, kiedy spółdzielczość ideowa musiała walczyć o swój byt z przemożnym ustrojem kapitalistycznym oraz w koszmarnych latach okupacji, kiedy wielokrotnie pomnażały się spółdzielnie, wypłacana była dywidenda, albo zapisywana na powiększenie funduszu udziałowego. Czy więc w tej nowej rzeczywistości naszej, kiedy spółdzielczość, jako ruch powszechny świadomych mas pracujących ma budować dobrobyt obecny i przyszły świata pracy — można dopuścić by był bez duszy, bez życia, ażeby zamiast tego świadomego członka, o losach spółdzielni mogła decydować w wielu wypadkach biurokracja spółdzielcza?

Wielu działaczy spółdzielczych sądzi, że członek spółdzielni nie ma czasu, by mógł szczerze się zająć spółdzielnią i poświęcić się dla własnej organizacji. Brak jeszcze zabezpieczenia minimum egzystencji szerokich rzesz robotniczych i pracowniczych jest tego powodem. Robotnik i pracownik umysłowy zmuszony jest poza swoim głównym zajęciem poświęcać wiele czasu na dodatkowe zarabkowanie. Dodatkowo zarabkuje i wielu członków rodziny, by mniej więcej kulturalnie żyć. Tak często bywa, że członkowie jednej rodziny spotykają się, obarczani nadmiernie pracą, tylko przy udawaniu się na spoczynek,

albo przy rannym wstawaniu. Kiedy taki spółdzienia ma mieć czas dla własnej spółdzielni?

Tego stanu rzeczy nie usuniemy od razu, na to trzeba czasu, dłuższego nawet czasu, pomnażania dóbr gospodarczych ogólnonarodowych i dóbr gospodarczych państwa.

Wydaje się, że dla poprawienia sprawy można by czasowo zawiesić zasadę i zezwolić by członków rad nadzorczych, a nawet i członków spółdzielni, którzy chcą i mogą pracować dla spółdzielni, poza swoim głównym zajęciem, mogła spółdzielnia w ten czy inny sposób honorować. Ten system już od dawna wprowadziły partie polityczne, honorując aktyw partyjny.

Konieczne jest również zwiększenie nadzoru rewizyjnego nad spółdzielni. Spółdzielnie domowe i rodzinne, nie posiadające cech powszechności, względnie spółdzielnie niezwykłe i nieumiejące zdobywać sobie nowych członków, wreszcie nie świadczące nic na rzecz swoich członków, po daniu pewnego ostrzeżenia, należy bezwarunkowo likwidować przez odbieranie oświadczenia o celowości.

Jeszcze jedno: Spółdzielnie chciałyby widzieć w „Społem” nie tylko wielkiego hurtownika, ale i wielkiego producenta. Świadomi jesteśmy wielu trudności, które są, które w okresie bezpośredniego powojennym ciągle jeszcze narastają — tak natury gospodarczej jak i natury personalnej z powodu braku odpowiedniego materiału ludzkiego, przygotowanego do wykonywania dość trudnych funkcji w produkcji „Społemowskiej”. Obserwujemy również w tym jeszcze dziele naszej pracy — pewne zubożenie a i jeszcze dotąd brak obmyślanego i wypróbowanego zrebu organizacyjnego. To również hamuje rozwój spółdzielni, bo nie ma w sklepach spółdzielczych często co sprzedawać, względnie asortyment artykułów wolnorynkowych jest bardzo mały.

Więcej entuzjazmu, więcej wiary, więcej jeszcze wysiłków, szukajmy ciągle przyczyn, które krepują rozwój i treść naszego ruchu. Twórzmy te nam potrzebne podstawy, które dadzą nam pełny, świadomy rozwój naszej idei gospodarczej i społecznej wśród szerokiego świata pracy, jaką jest spółdzielczość.

Ryszard Andruszkiewicz

Kto ma rację?

Pismem z dnia 18 czerwca 1946, nr 537 Un/46, Ministerstwo Pracy i Opieki Społecznej w odpowiedzi na złożony przez delegację emerytów państwowych w Poznaniu w dniu 24 kwietnia br. memoriał, zawiadomiło Związek Polskich Zrzeszeń Emerytalnych w Poznaniu, że sprawę pomocy leczniczej dla emerytowanych funkcjonariuszów państwowych normuje art. 2 dekretu z dnia 8 stycznia 1946 (Dz. U. R. P. nr 4 poz. 28) w myśl którego, osoby pobierające zaopatrzenia emerytalne mają prawo do pomocy leczniczej z Ubezpieczalni Społecznej na rachunek instytucji wypłacającej zaopatrzenie. Ministerstwo Pracy i Opieki Społecznej zaznaczyło przy tym, że jeszcze przed ustawowym uregulowaniem tej sprawy Ubezpieczalnia Społeczna po wznowieniu działalności po okupacji otrzymała w zarządzeniu Zakładu Ubezpieczeń Społecznych z dnia 16. 4. 1945 roku wskazówki w sprawie udzielania pomocy leczniczej emerytom państwowym, członkom ich rodzin oraz wdowom i sierotom pobierającym zaopatrzenia po funkcjonariuszach wzgl. emerytach państwowych. Ewentualne trudności w korzystaniu z tej pomocy, jakie w niektórych okolicznościach mogły wynikać wskutek konieczności wykazywania uprawnień, usunie rozporządzenie wykonawcze, które przewiduje wydanie emerytom przez instytucję wypłacającą zaopatrzenia odpowiednich dowodów, stwierdzających uprawnienia do pomocy leczniczej.

Zdawało by się, że wobec powyższego wyjaśnienia Ministerstwa Pracy i Opieki Społecznej, emeryci państwowi, tj. osoby pobierające swoje zaopatrzenia emerytalne ze Skarbu Państwa, otrzymają pomoc leczniczą bez żadnych tarć i trudności. — Niestety, Ubezpieczalnia Społeczna w Poznaniu stanęła na stanowisku, że ponieważ w powyższym wyjaśnieniu nie wymieniono wyraźnie „funkcjonariusze państwowi i zawodowi wojskowi”, odmawia pomocy leczniczej nie tylko

emerytom wojskowym, ale także emerytom policji państwowej i straży granicznej, twierdząc, że jest to jedna i ta sama kategoria osób, którym pomoc lecznicza się nie należy.

Na interwencję odpowiedział Ministerstwo Skarbu, że Ubezpieczalnia Społeczna w Poznaniu nie ma racji, że emerytem państwowym jest ten, kto pobiera zaopatrzenie emerytalne ze Skarbu Państwa, i że Skarb Państwa nigdy nie odmawiał honorowania należności za lecnicztwo powyższych osób.

Ponowne przedstawienie kwestii w Ubezpieczalni Społecznej w Poznaniu nie odniosło skutku. Kierownik działu, mgr Nowakowski powtórzył swoje obiekcje, dodając, że Ubezpieczalnia emerytów wojskowych, policyjnych i straży granicznej i ich rodzin leczyć nie będzie, ponieważ władze wojskowe, policyjne i straży granicznej nie ubezpieczały swoich podwładnych w Ubezpieczalni podczas ich służby czynnej.

Nie pomogły tłumaczenia, że funkcjonariusze państwowi, obecnie emerytowani, nie byli również nigdy ubezpieczani w Ubezpieczalni Społecznej, a mimo to korzystają z pomocy leczniczej, i że odmawianie pomocy leczniczej pewnej kategorii emerytów jest aspołeczne i nieuzasadnione, że powoduje ono żale i rozgoryczenia i jest sprzeczne z intencją władz państwowych.

Emeryci wojskowi, policyjni i straży granicznej nie otrzymują nadal pomocy leczniczej z Ubezpieczalni w Poznaniu. Ostatnio zdarzył się wypadek, iż wskutek odmowy udzielenia pomocy leczniczej żona pewnego wojskowego utraciła wzrok.

Może Wojewódzki Wydział Opieki Społecznej zainteresuje się tą sprawą i wyjaśni, kto właściwie ma rację?

Zyg

Urządzenia dziewięciu fabryk jako reparacja niemiecka dla Polski

Jak donosi Polska Agencja Prasowa z rejonu Brunzwicku i Wattenstadt, uzyskamy liczne maszyny oraz te, które były z Polski wywiezione.

Wkrótce nadejdą cenne maszyny z warszawskiej fabryki wagonów, z warsztatów kolejowych w Warszawie, z zakładów ostrowieckich, pruszkowskich i wielu innych.

W ramach 15% ogólnej sumy odszkodowań przypadających ZSRR, przyznano nam już pierwszą transzę. Obejmuje ona urządzenia: siedmiu fabryk mechanicznych, które produkowały części do motorów i samolotów, sztanę itp., jednej fabryki chemicznej i jednej fabryki do nawijania cewek elektrycznych. Łącznie stanowi to około 2500 maszyn w bardzo dobrym stanie. Budynki tych fabryk wzniesiono w miejscach ukrytych w lasach celem uchronienia ich przed nalotami, dzięki temu urządzenia są nieuszkodzone.

Niezależnie od tego są w toku dostawy towarowe. W większości otrzymaliśmy chemikalia i surowce chemiczne wartości przeszło pięćdziesiąt milionów marek niemieckich przedwojennych.

Adam K.

Ruch w sektorze prywatnym

Narodowy Plan Gospodarczy przewiduje udział inicjatywy prywatnej w gospodarce narodowej w ramach, określonych drogą aktów prawnych, a jej działalność regulowana jest przez zarządzenia polityczno-gospodarcze, oparte o wytyczne Planu w odniesieniu do sektora prywatnego. Tezy XXII i XXIII Planu precyzują zadania i uprawnienia inicjatywy prywatnej, stwierdzając m. in., że „działalność przedsiębiorców prywatnych... spotka się z opieką i poparciem Państwa”.

Jest to wyraźne, a bardzo ramowe wypowiedzenie się sfer kierowniczych w sprawie roli inicjatywy prywatnej. Jest ono jednocześnie decydujące co do jej rozwoju, albowiem aż do chwili sprecyzowania tej roli w Planie opinia, podniecana pogłoskami, była usposobiona sceptycznie do możliwości rozwojowych tego działu w nowej rzeczywistości polskiej.

Skoro jednak czynniki kierownicze wypowiedziały się wiążąco, wątpliwości pozostały ustępować. Inicjatywa prywatna spotkała się z wyraźną zachętą, a szereg zarówno dalszych wypowiedzi jak i zarządzeń przekonał sceptyków, że tezy Planu nie pozostaną bynajmniej na papierze.

Jedną z ostatnich enuncjacji dotyczy tego odcinka sektora prywatnego, na którym może on niewątpliwie działać: budownictwa. Minister Odbudowy M. Kaczorowski nakreślił szczegółowo rolę inicjatywy prywatnej w odbudowie. Stwierdził m. in., że udział jej winien osiągnąć 50% wkładu ogólnego.

Minister zapowiedział nowelizację dekretu o remontach, która daje dalsze ułatwienia przy inwestowaniu kapitału prywatnego w odbudowę budynków, zniszczonych w czasie wojny. Ustala się obecnie normy prawne, regulujące sprawę prywatnego budownictwa nowych obiektów. Na ich zasadzie „każda osoba, która wybuduje nową budowlę, będzie nią w pełni dysponowała i będzie mogła pobierać czynsz nieregulamentowany, kalku-

lowany na podstawie rzeczywistych kosztów”.

Będą też stosowane ulgi podatkowe przy nowych budowlach, podobnie jak to miało miejsce w ostatnich latach przed wojną. Podwyższenie normy powierzchniowej w nowozbudowanych domach oraz podwyżka obowiązujących czynszów, to dalsze punkty przewidzianych ułatwień dla inicjatywy prywatnej w zakresie budownictwa.

(AZ)

Wiadomości sportowe

II-gi doroczny bieg „Głosu Wielkopolskiego” zapoczątkuje sezon lekkoatletyczny naszego okręgu Lekkoatleci u wrót nowego sezonu — Walne zebranie POZLA

Pod przewodnictwem mgr Karola Hoffmana odbyło się w niedzielę w Domu Poczłowca walne zebranie Poznańskiego Okręgowego Związku Lekkoatletycznego, na które przybyła m. in. jako delegatka PZLA z Warszawy, znana reprezentantka Polski, p. Maria Kwaśniewska. Z 13 klubów, zgłoszonych do POZLA, reprezentowanych było na zebraniu tylko 7.

Zarząd Okr. Związku Lekkoatletycznego pokonywać musiał w czasie swej kadencji wiele trudności. Jak się dowiadujemy z poszczególnych sprawozdań komisji, główną, bolejącą to brak własnego lokalu i... pieniędzy. Oprócz tych trudności natury czysto praktycznej hamulcem w pracy Związku był brak nowego narybku i większego zainteresowania tym tak pięknym i zdrowym sportem. Dla przykładu prezes Związku p. J. Marcinkowski podaje, że w latach przedwojennych czynnych zawodników zrzeszonych w POZLA, mieliśmy około 3 tysięcy, gdy dzisiaj zaledwie 100. Sprawa ta jednak ulegnie znacznej poprawie, gdy uda się Związkowi przy wybitnej pomocy Woj. Urzędu WF i PW (co jest w programie POZLA) zainteresować sportem lekkoatletycznym młodzież wsi i porwać za sobą masy. W dalszym ciągu sprawozdania p. Marcinkowski mówił o tegorocznych imprezach. I tak dowiadujemy się, że sezon lekkoatletyczny w naszym okręgu zapoczątkuje II-gi w tym roku doroczny bieg o nagrodę przechodnią Redakcji „Głosu Wielkopolskiego”, który odbędzie się w dniu 13 kwietnia br. Na czerwiec przewidziane są zawody międzyokręgowe Szczecin — Poznań w Szczecinie, a na wrzesień zawody rewanżowe w Poznaniu. We wrześniu również okręg nasz weźmie udział w międzyokręgowych zawodach lekkoatletycznych Warszawa — Śląsk — Poznań, które odbędą się w Warszawie. Atrakcją sezonu będą niewątpliwie międzypaństwowe zawody lekkoatletyczne pań — Czechosłowacja — Polska w Poznaniu. Trudności organizacyjne w związku z brakiem w Poznaniu, 6-torowej bieżni, nie odstrasza organizatorów, którzy postanowili poszerzyć na boisku Arena bieżnię przez dobudowanie jeszcze jednego toru.

Z kolei p. Marcinkowski wręczył delegatowi klubów dyplomy dla zawodników, którzy wyróżnili się w mistrzostwach w Krakowie. Zawodnik „Warty” Wierkiewicz otrzymał puchar przechodni, ufundowany przez min. Skarbu Konstantego Dąbrowskiego za zwycięstwo w biegu narodowym w Warszawie.

Po sprawozdaniu komisji, na wniosek komisji rewizyjnej udzielono absolutorium b. zarządowi. W wyniku wyborów nowy zarząd ukonstytuował się następująco: prezes — Jan Marcinkowski, (K. S. M. M.); I. wiceprezes i przewodniczący wydz. spraw sędziowskich — Stefan Spizewski (K. S. M. M.); II. wiceprezes i przewodniczący komisji sportowej — Telesfor Weselik (niest.); III. wiceprezes i przewodniczący komisji propagandowej — red. Edmund Olachowski (niestow.); sekretarz — B. Kaczmarek (niestow.); zastępca sekretarza — J. Kusztelski (Warta); skarbnik — J. Zywicki, gospodarz — wakant; referent wyszkoleniowy — mgr K. Hoffman (AZS); przewodniczący komisji dyscyplinarnej — dyr. Dobromił Osłowski (Warta); członkowie zarządu: mgr E. Pacholski (Warta), L. Tuszewski (Warta), W. Dorozala (KSMM), red. E. Kalczyński (niestow.); Radni: E. Szyk (Warta), R. Freis (Zjedn.), L. Wasiaś (niestow.), A. Nogaj (Warta), Ł. Leracz (HCP).

W wolnych głosach dłuższą dyskusję wywołała sprawa zaangażowania trenera zagranicznego. Sprawę tę wyjaśniła rzeczowo delegatka PZLA, p. Maria Kwaśniewska, wykazując niekonieczność sprawozdania trenera zagranicznego, a kształcenie kadr lekkoatletów własnymi siłami instruktorskimi.

Na tym zebraniu, prowadzone w atmosferze pełnego zapału i rzeczowej dyskusji — zakończono.

Okręgowe mistrzostwa bokserskie rozpoczęte

W dniu wczorajszym rozpoczęły się przedboje okręgowych mistrzostw bokserskich seniorów. Na starcie stanęli bokserzy Poznania i Wielkopolski. Blizsze szczegóły oraz wynik poszczególnych walk podamy w numerze jutrzejszym. Przypominamy, że w dniu dzisiejszym o godz. 18.30 w hali montażowej Poczłowego Urzędu Przewozowego przy ul. Palacza odbędą się dalsze walki ćwierćfinałowe.

KOMUNIKATY SPORTOWE

Klub Sportowy Dąb 1940. Zebranie plenarne odbędzie się w niedzielę, dnia 9 bm., o godz. 11-tej w salce parafialnej „Bożego Ciała” przy ul. Łkowej 3. Kolejowy Klub Sportowy — Poznań. Nadzwyczajne walne zebranie Klubu odbędzie się dnia 14 bm., o godz. 18-tej w sali stołówki kolejowej przy ul. Kolejowej 4a.

Nowość wydawnictwa AWIR

ZBIGNIEW GRABOWSKI

ANNA

3-93

Akcja tej powieści reprezentującej najwyższą klasę literacką, rozgrywa się w Alpach szwajcarskich, w atmosferze górskich szalaśców, schronisk i hoteli, w nieustannej walce z dziką przyrodą i bezwzględnością miłością.

— Żądać we wszystkich księgarniach! —

USA wycofują się z Chin

Autorka tego artykułu, pani Annalee Jacoby, napisała przy współudziale Theodore White książkę pt. „Thunder Out of China” („Piorun uderza w Chiną”). Poza tym była ona korespondentką wydawnictw „Time” i „Life” w Chinach.

Sytuacja na Dalekim Wschodzie wyjaśniła się ostatnio znacznie na skutek oświadczenia sekretarza stanu generała Marshalla, oznajmującego, że Stany Zjednoczone postanowiły „rozmontować” machinę, która miała odegrać rolę mediatora w chińskiej wojnie domowej. Stany Zjednoczone wycofały się z Komitetu Trzech, w skład którego wchodzi przedstawiciel chińskiego rządu centralnego oraz komunistów i którego przewodniczącym był Marshall. Ponadto Stany Zjednoczone zamierzają opuścić „możliwie jak najszybciej” siedzibę organu wykonawczego Komitetu Trzech w Peiping. Rzecznik Departamentu Stanu oświadczył, że wkrótce będzie ogłoszona procedura ewakuacji wszystkich marynarzy amerykańskich z Chin. Według doniesień z Peiping, w pierwszym rzędzie ma opuścić Chin 2000 oficerów i żołnierzy armii z rodzinami i sprzętem. Po nich zaś wyjedzie 13000 marynarzy.

Chińskie ugrupowania demokratyczne oddawały już domagali się powzięcia decyzji ewakuacji wojsk amerykańskich. W przededniu oświadczenia Marshalla odbyła się w Szanghaju konferencja Ligi Demokratycznej, która jest ugrupowaniem centrowym, reprezentującym elementy liberalne i którą Marshall nazwał ostatnią nadzieją Chin. Na konferencji tej zażądano wycofania wojsk amerykańskich z Chin i wstrzymania pomocy dla Czang-Kai-Szeka.

Skutki wycofania wojsk amerykańskich

O ograniczeniu pomocy dla Kuomintangu wiadomo było już 21 stycznia, kiedy to Marshall oświadczył w Waszyngtonie, że jeżeli Chiny nie uregulują swoich spraw wewnętrznych przewidziana dla nich pożyczka w wysokości 500 000 000 dolarów będzie zwrócona generalnemu funduszowi Banku Eksportowo-Importowego. Oświadczenie Marshalla wskazuje, że zamierza on zmienić politykę amerykańską w stosunku do Chin. Misja jego w Chinach uważana była za próbę uspokojenia wewnętrznych stosunków w tym kraju i utworzenia demokratycznego rządu. Jednocześnie jednak Stany Zjednoczone nie przerywały dostaw dla Czang-Kai-Szeka, co przedłużało wojnę domową. Wycofanie wojsk amerykańskich będzie miało natychmiastowe skutki, pomimo iż jest tylko pierwszym krokiem na drodze jednolitej polityki. Po pierwsze usunie ono wiele kwestii spornych. które dzielą Stany Zjednoczone i ZSRR na Dalekim Wschodzie. Związek Radziecki, który skrupulatnie wypełnił wszystkie swe zobowiązania w stosunku do Chin, podejrzewał Stany Zjednoczone o usiłowanie utworzenia w Azji frontu antysowieckiego.

Po drugie zlagodzi nieprzyjazne nastawienie komunistów chińskich w stosunku do Ameryki i będzie ostrzeżeniem dla Czang-Kai-Szeka, że Stany Zjednoczone nie mogą pomagać mu w nieskończoność, nie otrzymując nic w zamian.

Ponadto posunięcie to przyczyni się do podniesienia ducha na Dalekim Wschodzie, jako dowód, że Stany Zjednoczone naprawdę chcą pokoju w Azji. Wreszcie ewakuacja wojsk amerykańskich ożywi słabnącą dobrą wolę Chińczyków, którzy uważali dotychczas, że Stany Zjednoczone podsycają ogień wojny domowej.

Bardziej namacalnych rezultatów nie należy się tak przedko spodziewać, gdyż Czang-Kai-Szek posiada jeszcze duży zapas sprzętu amerykańskiego.

Bedzie to mieć wielki wpływ na stosunki radziecko-amerykańskie

go i może jeszcze przez 6 miesięcy utrzymać w ruchu machinę wojenną. Ponieważ wojna domowa będzie prawdopodobnie raczej dymem niż ogniem, sytuacja obecna może się utrzymać jeszcze przez dwa lata. Poza tym Czang-Kai-Szek może jeszcze liczyć na zmianę stanowiska Stanów Zjednoczonych.

Obraz przyszłych stosunków w Chinach

jest zupełnie jasny. Czang-Kai-Szek, dostatecznie zaopatrzony w amerykańskie samoloty, karabiny i okręty, będzie się starał wszelkimi siłami opanować linie kolejowe, arterie komunikacyjne oraz gęsto zaludnione ośrodki przemysłowe w Mandżurii. Poza tym będzie on dążył również do zlikwidowania ośrodków oporu komunistów w prowincji Szantung i dokoła Peipingu. Aby machina wojenna dobrze funkcjonowała, Czang-Kai-Szek musi nadal poświęcać na nią 80% budżetu państwowego. Musi uciszać protesty konserwatywnych handlowców, którzy mają już dosyć wzrastającej wciąż inflacji. Musi tłumić bunt chłopów, którzy protestują przeciwko poborowi i olbrzymim podatkom. Musi utrzymywać policję tajną i obozy koncentracyjne, stosować nadal represje, terror i od czasu do czasu mordować liberałów, którzy ośmielają mu się głośno sprzeciwiać.

Komuniści nie mogą się spodziewać wielkich zwycięstw na froncie, gdyż sprzęt ich nie może się równać z arsenałem jaki posiada Czang-Kai-Szek. Mogą jednak czekać. Utrzymują napewno w swym reku wsie położone między siecią dróg. Gdy chłopci zaczną szemrać na głód i straszne podatki, łatwo się to zamienia na otwarty bunt.

Represje stosowane przez Czang-Kai Szeka spowodują niezadowolenie wśród liberałów, co znowu pociągnie za sobą dalsze przeładowania i stworzy błędne koło, z którego korzyści wyciągną tylko komuniści.

Zasadnicza kwestia

Głównym zagadnieniem polityki Marshalla na Dalekim Wschodzie jest obecnie kwestia, czy Stany Zjednoczone mogą obserwować tę chaotyczną sytuację, jaka wytworzyła się teraz w Chinach i nie mieszać się do niej. Ścisłe przestrzeganie nieinterwencji zakończyłoby okres oczekiwania, lecz Stany Zjednoczone nadal maczają ręce w całej tej sprawie.

W Tsingtao przebywa nadal przeszło 1000 marynarzy amerykańskich, którzy przygotowują Chińczyków do służby na amerykańskich okrętach. Nie oświadczone dotychczas czy ćwiczenia będą zakończone i czy marynarka amerykańska zrezygnuje z przekazania Chinom 271 okrętów, jak to uprzednio zamierzano.

Machina wojenna Czang-Kai-Szeka poruszana jest gazoliną amerykańską, lecz dotychczas nie nie wskazuje na to, aby miano cofnąć zezwolenie na eksportowanie jej. Nie wiadomo również, czy przerwane będą dostawy między oczyszczanej, z której Chińczycy robią kule. Jeżeli w ślad za ewakuacją wojsk pójdzie zerwanie się przez Stany Zjednoczone mieszanina się w wewnętrzne sprawy Chin, Czang-Kai-Szek i komuniści wyrażą prawdopodobnie gotowość przystąpienia do rokowań pokojowych. Jeżeli to nastąpi, Stany Zjednoczone będą mogły znowu ofiarować swe usługi jako czynnik mediacyjny przy czym prestiż ich będzie wówczas znacznie większy i nadzieja na osiągnięcie pomyślnych wyników stanie się bardziej realna.

Annalee Jacoby

Antarktyda – kraj nowy

Antarktyda była dotychczas białą plamą na mapie, jedynym miejscem globu, wolnym od machinacji i polityki. Zagubiona w ogromie oceanów z dala od handlowych szlaków wodnych, niezaludniona i nie nadająca się do kolonizacji, stała się jednak obecnie przedmiotem współzawodnictwa wielkich mocarstw. Wysyłane przez mocarstwa ekspedycje są obecnie bardzo starannie wyposażone. Geofizycy i meteorolodzy idą drogą, którą kiedyś szli tylko poszukiwacze przygód. Jutro drogą tą pójdą przemysłowcy i finansisci.

Skarby pod lodem

Magiczne słowa: rad i uran zmieniły stosunek świata do Antarktydy. Są bowiem podstawy do przypuszczeń, że biała ziemia Antarktydy kryje bogate pokłady cennych minerałów. Przypuszczenia te opierają się na badaniach podróżników. Admirał Byrd odkrył w 1942 roku bogate pokłady węgla, zapasy którego pokryć mogą potrzeby Ameryki w ciągu 20—30 lat. Uczniowie argentyńscy sądzą, że istnieją tam bogate źródła nafty, lecz najważniejszą przynętą stanowią złoża minerałów promieniotwórczych.

Stany Zjednoczone posłały pierwszą ekspedycję. W wigilię Bożego Narodzenia 1946 roku admirał amerykański Byrd przekroczył krąg polarny, kierując się ku morzu Rossa z armadą 12 okrętów. Pozostawił tam posterunek, który przetrwał 15 miesięcy. Drugą ekspedycję, składającą się z 22 uczonych wyruszyła z Teksasu.

Ekspedycje amerykańskie nie mają na celu jedynie badań meteorologicznych. Rząd w Waszyngtonie zamierza położyć rękę na tych ziemiach. Równocześnie jednak i inne państwa roszczą do tych ziem pretensje. Które z nich ma rację?

Do kogo należy Antarktyda

Skryta rywalizacja o „ziemię niczyją” obecnie stała się tajemnicą publiczną. Doświadczyli te-

go Brytyjczycy na swej skórze, gdy ich ekspedycji balonowej odmówiono prawa korzystania z amerykańskich urządzeń meteorologicznych. Do kogo należy więc kontynent podbiegunowy? Jeżeli chodzi o lodowce biegnące północnego, to sprawa jest prosta. Wystarczy na mapie nakreślić trójkąt, którego wierzchołek stanowić będzie biegun, a podstawę państwa, zgłaszające pretensje do tych terenów, a otrzymamy od razu sektor rosyjski, amerykański, kanadyjski, duński i norweski. Inaczej przedstawia się sprawa na półkuli południowej. Kontynent sporny, oddzielony jest o tysiące mil od terenów zamieszkałych, a państwa zainteresowane nie są jednocześnie najbliższymi jego sąsiadami. Jaka podstawa prawna zadecyduje o prawie państw do poszczególnych terenów? Czy prawo pierwszeństwa, za którym wypowiada się Francja i Norwegia, czy stan faktyczny w chwili obecnej, jak pragną Stany Zjednoczone? W oczekiwaniu na decyzję kół dyplomatycznych wielkie mocarstwa ślą ekspedycje. Wygra bowiem ten, kto pierwszy będzie na miejscu. Poza Stanami Zjednoczonymi i Rosją, które na razie zachowują milczenie, sześć państw bierze udział w wyścigu. Argentyna i Chile wysyłają transportowce „Patagonia” dla zbadań wybrzeży w okolicy przylądka Horna.

Wielka Brytania ma już tam niewielką ekspedycję w zatoce Marguerity, oraz szereg baz w pobliżu kręgu polarnego. Australia wysyła w przyszłym roku 2—3 ekspedycje. Francja posiada tam swoje bazy i wielkie terytorium tzw. Ziemi Adelajdy, odkryte przez Dumond d'Urville. Francję wprawdzie nie stać obecnie na wysłanie wielkiej ekspedycji, lecz niezawodnie w momencie podziału potrafi ona zachować teryny zdobyte przez jej marynarzy.

J. Boguszowa

Ze świata

Nie karmić zwierząt... pieniędźmi!

Popularna foka, zamieszkująca „Golden Gate Park” w San Francisco, zwana przez zwiedzających „Oskar”, zmarła nagle ku wielkiemu żartowi zarządu zoo.

Jak wykazała sekcja zwłok, „Oskar” miał w żołądku kilkadziesiąt sztuk pieniędzy o łącznej sumie 7,57 dol. Okazuje się, że „polykanie” pieniędzy jest równie szkodliwe dla ludzi, jak i dla zwierząt. Tabliczki przestrzegające publiczność w zoo przed karmieniem zwierząt mają widać swój sens. A już stanowczo nie należy karmić zwierząt pieniędzmi.

Emancypacja Egiptu

W Egipcie uchwalono ustawę na mocy której 40% a co najmniej 3 osoby w każdej spółce akcyjnej muszą być pochodzenia egipskiego. Personalni musi być w 75% egipski, a udział Egipcjan musi być w 65% plac.

Udział również jednej osoby w radach nadzorczych został ograniczony do ośmiu towarzyszy akcyjnych.

Zarządzenie to jest wymierzone przeciw obecemu kapitałowi a przede wszystkim przeciwko Anglii.

Film szwedzki o Etiopii

W Addis Abebie wyświetla się obecnie pierwszy film szwedzki o Etiopii, nakręcony przez Tow. „Svensk Filmindustri” na polecenie rządu etiopskiego. „Oto Etiopia” — taka jest nazwa tego filmu. Liczy on ok. 1000 metrów i przed-

stawia położenie geograficzne, oraz warunki materialne i społeczne Etiopii. Film opatrzony jest napisami w języku amhara.

Rzadkości kartograficzne

Pod taką nazwą otwarto przed kilku dniami wystawę w Muzeum Narodowym w Sztokholmie. Znajduje się na niej 372 rzadkich map i globusów. Na specjalną uwagę zasługuje mapa Morza Czarnego, wyrzuta na tarczy rzymskiego piechurowca II wieku. Wiekie zainteresowanie budzi także mapa Morza Śródziemnego rysowana ręcznie, a pochodząca prawdopodobnie z Pizy (około 1300 r.), oraz stara mapa Szwecji, pochodząca z 1400 r. Na wystawie oglądać można także drukowaną mapę ścieńską świata, gdzie po raz pierwszy figuruje nazwa „Ameryka” (1507 r.).

Szczególnością i pięknym kolorytem odznaczają się mapy Chin i Japonii, drukowane na jedwabiu. Na wystawie jest także mapa Grenlandii, wymalowana ręcznie na skórze fok.

Nowy potwór morski

Agencja „United Press” donosi, że kpt. Bill Atkins z Brooklynu, zлові od 3 km od wybrzeża Long Island dziwne stworzenie, którego nie udało się dotychczas zidentyfikować. Zwierzę liczy 1,20 m długości, 60 cm szerokości i waży około 35 kg. W paszczy jego znajduje się 5 rzędów ostrych zębów. A głowa opatrzona jest 4-ma krótkimi różkami. Dziwny zwierz posiada pletwy na kształt psa morskiego i 2 zaopatrzone zębem kości wystające z podbrzusza. Grzbiet ma brązowy i gładki, podbrzusze białe. Mr Atkins oddał ten swój dziwny polów Brooklyńskiemu Muzeum.

Szym.

45)

Anielka, Helena Maciążkowa i inne znajome Marty zjawiają się w jej mieszkaniu gdzie odbywa się pożegnalny wieczór Barskiego. Kobiety współczują Marcie, domyślając się, że pożegnanie z przyjacielem musi być dla niej wielkim ciosem.

*

Gdyby nie Walenty, nie byłoby czym zupełnie gości poczęstować. Bo Marta zapomniała kompletnie o pożegnalnym wieczorze. I Paweł niezbyt interesował się zaproszonymi gośćmi. Na szczęście ster ujął w swoje ręce Walenty i nikt później w całej kamienicy nie mógł powiedzieć, że przyjęcie „kulało”. Ani Anielka, ani jej siostra, a tym mniej Janka, której część kulinarna wieczoru zupełnie nie obchodziła.

Janka przyszła z Przerwicem.

— Musiałam go ze sobą zabrać, bo boję się wracać sama późnym wieczorem przez ulicę Obozną — powiedziała.

— Pani Janina uważa mnie za „zapchajdziurę”, rodzaj takiego rodzinnego parasola, który bierze się ze sobą lub zostawia w domu, zależnie od pogody — zauważył z udaną rozpaczą.

— Taki parasol jest czasami nieodzowny — wtrącił z uśmiechem Barski.

— Dzisiaj na pewno mi się przyda — oświadczyła Janka.

Była znowu pozornie tą samą Janką. Ale Marta, która dobrze знаła swoją przyjaciółkę, zauważyła w niej olbrzymią zmianę. Janka opowiadała o swej pracy. Narzekała na trudności komunikacyjne. Rzeczowo. Spokojnie. Jak gdyby całe życie pracowała za robkowo, mieszkała w sublokatorskim poko-

PIOTR GODEK SERCA W ROZTERCE

POWIEŚĆ Z ŻYCIA POWOJENNEJ WARSZAWY

ju i jeździła tramwajami. Traktowała Przerwicę jak dobrego kolegę. Nic poza tym.

Przerwic przyniósł ze sobą duży zapas humoru, który udzielił się wszystkim zebranym.

Nawet Marcie.

— Wyobraźcie sobie, moi państwo, jaka miałem wczoraj wspaniałą przygodę — opowiadał Przerwic. — Przyszła do mnie do redakcji pewna ładniutka osóbką z prośbą o pomoc w przeprowadzeniu sprawy rozwodowej. Tłumaczę jej, że jeszcze się nigdy nie żeniłem, więc tym bardziej nigdy nie rozwodziłem. A ona wciąż swoje. Że tylko do mnie ma zaufanie. Że tylko ja mogę jej pomóc. Czy ja naprawdę wyglądam na człowieka, budzącego zaufanie?

— Ja myślę, że chyba ta pani była ślepa — oświadczyła spokojnie Maciążkowa, co wywołało ogólny wybuch śmiechu. Tylko Anielka zaczerwieniła się.

— Helutka zawsze coś takiego powie... — szepnęła z zażenowaniem.

Ale Maciążkowa niezrażona mówiła dalej. — To przecież zupełnie zrozumiałe. Pan jest jeszcze za młody, aby dawać ludziom rady. Pan jest, owszem, bardzo sympatyczny i wesoły, ale żeby zaraz budzić takie zaufanie, to...

W tej samej chwili Maciążek nadeptał na

jej bolący odcisk, więc odsunęła nogę i umilkła.

— Słowo daję, jedyna kobieta, która ma odwagę mówić to, co myśli! — zawołał wesoło Przerwic i podniósł w górę kieliszek. — Zdrowie pani Heleny!

Nastroj stawał się coraz weselszy. Przerwic sypał konceptami, jak z rękawa. Walenty stał koło drzwi i uśmiech przejawiał się po jego zmarszczonej twarzy. Przyjemnie patrzeć jak się ludzie wesela. A w tych czasach to tak rzadko bywa.

— Słyszeliście państwo, że Szwajcaria zaprosiła trzydziścioro dzieci na wywczas? — spytał Przerwic?

— Szkoda, że ja nie jestem dzieckiem — westchnął Wardak.

— Takbyś chciał wyjechać za granicę? — zdziwił się Maciążek.

— Nie specjalnie — roześmiał się Wardak, który po siódmym kieliszku czuł się tak dobrze, jak nigdy jeszcze w życiu i przestał myśleć o swoich kamieniach żółciowych. — Ale przez pewien jeszcze czas nie widzieć płaczących kobiet, to też swojego rodzaju przyjemność.

Ogólny śmiech odpowiedział Wardakowi. Tylko Anielka zbladła i zaszepnęła wargi.

— Smutno nam będzie bez pana — zauważyła Maciążkowa. — Kiedy my się znowu zobaczymy?

— Wrocław nie za górami. Zapraszam wszystkich na święta Wielkanocne. Do tej pory urządzimy się już, prawda panie Walenty?

— Prawda — szepnęły starcze wargi.

— Uważał, że niby to wszyscy wesela się. Ale tak naprawdę, w głębi serca, to weseli się tylko Antoni Wardak i pan Przerwic. Pan Barski pije i pije, a robaka zalać nie może. Paniąkę śmieje się tylko ustami, a w oczach ma smutek.

Po kolacji Paweł przeszedł z Maciążkiem do pokoju Marty.

— Mam do ciebie prośbę — powiedział.

— Zagładać od czasu do czasu do Gorańskiej po moim wyjeździe. Czeka ją ciężkie przejście w związku z powrotem męża.

— Dlaczego? — zdziwił się Maciążek.

— Kochali się przecież bardzo przed wojną. — Wojna i okupacja zmieniły nas do szczytnie. I ja przed wojną kochałem Ziętę.

— Spotkałem ją dziś rano — powiedział Maciążek. — Niezłe wygląda, mało się zmieniła, chociaż nie widziałem jej ładne parę lat. Podeszła do mnie i wypytywała o ciebie. Gdy powiedziałem jej, że już wyjeżdżasz z Warszawy, oświadczyła, że koniecznie musi się z tobą zobaczyć.

— Zupełnie zbyteczne — Paweł wzruszył ramionami. — Nie mamy sobie nic do powiedzenia.

— Nie wiem. Nie moja sprawa. W każdym razie ona twierdzi, że ma do ciebie bardzo ważny interes. I dała mi nawet do ciebie list.

— List?

(Ciąg dalszy nastąpi)

NA ZIEMI WIELKOPOLSKIEJ

Wyjaśniamy Czytelnikom

Ze względu na trudności, o jakich pisaaliśmy we wczorajszym numerze „Głosu Wielkopolskiego”, mianowicie z powodu wyczerpania się zapasu papieru, jesteśmy zmuszeni do ograniczenia objętości niedzielnej wydania naszego pisma. Wskutek tego nie ukazuje się nasz dodatek tygodniowy „Świat”. Dodatek dla dzieci „Nasz Głosik” i kolejny odcinek powieści: „Wyspa zaginionych okrętów”. Chwilowy ten brak postaramy się uzupełnić w następnych dodatkach tygodniowych.

ŚREM

Na ostatnim posiedzeniu M. R. N. poza załatwieniem szeregu drobnych spraw, jak uchwalenie nowego statutu stanowisk służbowych, uchwalenie nowych stawek podatku od psów, przyjęto sprawozdanie roczne z wykonania budżetu administracyjnego i przedsiębiorstw miejskich za rok 1945/46. Ze względu na ciężkie położenie pracowników miejskich uchwalono im 50% zapomogę do uposażenia z dniem 1 stycznia br. do czasu ustalenia nowych, wyższych pobrań. Na wniosek radnego Skaleckiego uchwalono M. R. N. 5 tysięcy zł na fundusz im. śp. Stachowiaka, wzywając równocześnie inne terenowe Rady Narodowe do lańcucha składki. Omawiano również szeroko ciężką sytuację, jaka wytworzyła się w mieście na skutek braku chleba.

(jh.)

WRZEŚNIA

W ruchu sportowym Wrześni na czoło wysunął się klub „Victoria”, który z wiosną zapowiada szereg atrakcyjnych sportowych.

Ostatnio odbyło się walne zebranie klubu, na którym wybrano zarząd, w skład którego weszli: lekarz powiatowy dr Tomaszewski — prezes, sędzia Drzewiecki — wiceprezes, Knociński Stefan — sekretarz, Smolarek Jan — skarbnik.

Victoria liczy 320 członków, w tym czynnych 120 i jest najliczniejszą organizacją sportową na prowincji. Klub posiada następujące sekcje: piłki nożnej, hokeja na lodzie i na trawie, lekkoatletyczną, poza tym uprawia się strzelectwo, pływanie, tenis itd. Sekcja kobieca liczy 80 członkiń.

W niedzielę, dnia 16 bm. o godz. 15-tej w sali „Odeon” urządziła Victoria wieniec z szeregiem niespodzianek. Czysty dochód z wieny przeznacza się na sprzęt sportowy.

(M)

Jedyną bodaj rozrywką na terenie miasta jest kino „Sfinks”, które cieszyło się dotąd powodzeniem i niewątpliwie odrzucało zyski. Toteż ze zdziwieniem notujemy podwyższenie cen za bilety o 100 procent.

Podwyżka cen za bilety jest nam niezrozumiała i pozbawia ludzi pracy, którzy na podwyżkę zarobków nie mogą liczyć, tej jedynej przyjemności w szarym i ciężkim życiu.

Apelujemy do miarodajnych czynników o zmianę decyzji.

(M)



Rozga
Spra

ARTYSTYCZNE UPOMINKI • NAGRODY SPORTOWE
WYROBY SREBNE • BRĄZY • BIZUTERIA
KRYSZTAŁY • PORCELANA ANTYCZNA
GALANTERIA DAMSKA I MĘSKA

Magazyn Wykwintnych Upominków

POZNAN, ŚW. MARCIN 32 • TEL. 1143

11330

SZTANDARY

Chorągwie - Paramenta kościelne

wykonuje jedyną fachową na miejscu firma

JÓZEF ŁOWIŃSKI

Poznań, W. Garbary 20 Tel. 39-05

Dojazd tramwajem z Dworca Gł. do St. Rynku

Liczne uznania za pracę 10490

Poświęcenie nowego sztandaru cechu krawców męskich w Ostrowie

Jeden z najstarszych cechów ostrowskich, cech krawców męskich, obchodził w niedzielę uroczystość poświęcenia nowego sztandaru. Na uroczystość tę zjechało mnóstwo bratnich cechów. W dużym pochodzie udano się do kościoła, gdzie po okolicznościowym przemówieniu ks. kanonika Płotki dokonano aktu poświęcenia sztandaru. Następnie odbyło się zebranie. Zagał je starszy cech. Sprawozdanie z działalności i historii cechu krawieckiego przedstawił sekretarz cechu p. Miśkiewicz. Okolicznościowe przemówienia i życzenia składali następnie przedstawiciele władz i delegaci.

— Miasto nasze miało dotąd zbyt wygórowaną

taryfę za prąd. Obecnie na skutek pertraktacji z Okręgiem Zakładów Elektrycznych w Kaliszu, skąd czerpać będzie Ostrow prąd, nastąpi obniżka od 30 do 50 proc. Obniżka ta będzie miała niewątpliwie wpływ na kalkulację cen w niektórych kategoriach produkcji.

— Do wybuchu wojny istniały w Ostrowie i dobrze rozwijały się dwie Komunalne Kasy Oszczędnościowe i to jedna dla miasta, druga dla powiatu. Okupant zlikwidował miejską kasę, a podtrzymał drugą powiatową. Z chwilą odzyskania wolności z różnych powodów KKO miasta Ostrowa nie weszła w swoje przedwojenne prawa i agendy jej prowadzi KKO powiatu. Sprawa

ta wymaga jednak prawnego załatwienia, ponieważ KKO miasta posiada nieruchomości, a nie-niej i wierzytelności i dłużników. Były zarząd i rada KKO miasta pragnie chętnie podtrzymać placówkę przedwojenną bankową. Druga strona widzi najlepsze rozwiązanie sprawy w likwidacji kasy miasta i powołaniu do życia międzykomunalnej Kasy Oszczędności miasta i powiatu. Sprawy tej poświęcone było zebranie zainteresowanych osób i władz. Ostateczną decyzję powezmą rady narodowe oraz województwo i ministerstwo.

— Z ramienia Komisji Popularyzacji Prawa istniejącej przy Sądzie Okręgowym wygłosił tu adwokat Bronisław Greinert odczyt na temat podstawowych zasad prawa karnego.

— Rozpisano tu konkurs na budowę nowej szkoły powszechnej. W konkursie wzięło udział 11 architektów i budowniczych z Ostrowa i poza-miejscowych. Sąd konkursowy postanowił żadnej z prac nie przyznać pierwszej nagrody, za to przyznać dwie drugie nagrody inż. arch. Rejekowi z Wrocławia i technikowi budowlanemu Maksymilianowi Kuczmie z Ostrowa, trzecią zaś budowniczemu Stanisławowi Kołeczko. Sąd konkursowy zalecił miastu zakupienie poza konkursem projektu E. Hausera z Ostrowa, który nie został rozpatrzony w ramach konkursu ze względów formalnych. Projekt p. Hausera zasługuje na specjalną uwagę.

(si)

KEPNO

Samobójstwo milicjanta. W ubiegłym tygodniu w biurze Powiatowej M. O. wystrzałem z rewolweru pozbawił się życia referent gospodarczy Feliks Pawiaczyk. Pogrzeb samobójcy odbył się przy udziale licznej rzeszy znajomych, gdyż denat uchodził za człowieka poważnego i rozsądnego. Toteż tajemnicza, w niezwykle okolicznościach śmierć była przyczyną domysłów. Rzeczywiście przyczyny są trzymane w tajemnicy ref. śledczego, który po zbadaniu i zakończeniu śledztwa niewątpliwie udzieli wyczerpujących wyjaśnień.

(wrm)

Nie w czerwcu — lecz w marcu

Do wczorajszego artykułiku pt. „Przed zjazdem okręgowym PZZ” zakradł się błąd. Zjazd odbędzie się w Poznaniu w sali Okręgowego Domu Żołnierza przy ul. Słowackiego 19 nie 23 czerwca, jak mylnie podano wczoraj, lecz w niedzielę dnia 23 marca 1947 r.

CZARNKÓW

„Czytelnik” w Czarnkowie pod nowym kierownictwem

We własnej świetlicy odbyło się zebranie członków tut. Koła w związku z reorganizacją zarządu. Ponieważ dotychczasowy prezes p. Jan Wehnert, jak również sekretarz p. Winiewiczowa Maria i bibliotekarka p. Grażyna Łaszczyńska opuszczają Czarnków zachodziła konieczność wprowadzenia w ich miejsce innych członków zarządu.

Sprawozdanie z dotychczasowej działalności Koła zdał prezes Jan Wehnert, kasowe skarbnik p. Sternicki Władysław.

Nowy zarząd „Czytelnika” przedstawia się następująco: prezes — p. prof. Szczawińska Maria, sekretarz p. Kubicki, skarbnik p. Sternicki, zast. p. Machuj, bibliotekarka p. Kubicka.

Pełnomocnik „Czytelnika” p. Marcińczak podziękował dotychczasowemu zarządowi za owocną pracę, życząc nowemu pomyślności.

*

Towarzystwo Współpracy Kulturalnej. W Czarnkowie założone zostało Tow. Współpracy Kulturalnej. Kierownictwo tej organizacji przejął Pow. Zarząd Komitetu Wyborczego. Utworzona została Sekcja naukowa, literacka, muzyczna, teatralna i plastyki.

Podobne Towarzystwa założone zostaną także w gminach pow. czarnkowskiego. Towarzystwo zajmie się przede wszystkim zorganizowaniem biblioteki oraz nawiąże ścisłą współpracę z innymi organizacjami kulturalnymi.

(j. w.)



Repertuar teatru i kin

Teatr Miejski: niedziela 9 bm. o godz. 19-tej premiera komedii w 4 aktach Józefa Blizińskiego „Pan Damazy”.

Kina: Apollo — „Zakazane piosenki”, Polonia — „Zakazane piosenki”.

Dyżury lekarzy i aptek

Dyżur dzienny lekarski pełni w niedzielę 9 bm. dr Szałkowski, ul. Dąbrówki 1, nocny 9 bm. dr Skibski, ul. 3 Maja 58.

Z aptek dyżuruje Apteka św. Wojciecha, ul. Stalina.

„Kultura prawdziwa i tzw. kultura”

W ramach powszechnych wykładów Uniwersytetu Poznańskiego, zorganizowanych staraniem T-wa Przyjaciół miasta Gniezna, trzeci z kolei odczyt pt. „Kultura prawdziwa i tzw. kultura” wygłosi w czwartek, dnia 13 bm. o godz. 18-tej w auli Państw. Gimnazjum męskiego w Gnieźnie p. prof. dr R. Pollak. Wstęp dla dorosłych tylko 10 zł, dla młodzieży szkolnej 5 zł.

(pr)

Z kroniki organizacyjnej

Walne zebranie Związku Uczestników Walki Zbrojnej o Niepodległość i Demokrację odbędzie się w niedzielę 9 bm. o godz. 14-tej w sali Z. Z. K.

♦

Delegaci Okr. III kół śpiewaczych Gniezno. Zebranie w niedzielę 9 bm. o godz. 14-tej w lokalu p. Szymanka, przy ul. Sienkiewicza 20.

♦

Zw. Inwalidów Woj. R. P. w Gnieźnie. Walne zebranie w niedzielę 9 bm. o godz. 14-tej w sali Hotelu Europejskiego.

♦

Tow. Ogródków Działkowych im. J. Chodźskiego. Walne zebranie w niedzielę 9 bm. o godz. 14,30 w Hotelu Lecha.

♦

Uwaga pszczelarze miasta i gminy Gniezno! W niedzielę 9 bm. o godz. 10-tej odbędzie się walne zebranie gminnego Zw. Pszczelarzy na miasto i gminę Gniezno w lokalu przy ul. Stalina 37.

♦

Na trzeci kurs mistrzowski. Kierownictwo Publicznej Szkoły Doksztalającej Zawodowej Męskiej w Gnieźnie przypomina, że w najbliższych dniach rozpocznie się trzeci kurs mistrzowski, przygotowujący teoretycznie kandydatów do egzaminów mistrzowskich.

Zapisy przyjmuje i udziela bliższych informacji sekretariat Publ. Szkoły Doksztalającej Zaw. Męskiej w Gnieźnie przy ul. Chrobrego 23, pokój 17.

(pr)

Dnia 2 marca 1947 r. zasnął w Bogu, po krótkich lecz ciężkich cierpieniach, opatrzony Sakramentami św., nasz najukochańszy i nieodżałowany mąż, tatulek, szwagier i zięć, śp.

Zdzisław Łajp

mistrz cukierniczy, właściciel kawiarni przy Starym Rynku, przeżywszy lat 26.

Eksportacja zwłok nastąpi w niedzielę, dnia 9 marca br., o godzinie 14.30 z kaplicy cmentarnej na Górczynie.

Msza św. żałobna za spokój duszy drogiego Zmarłego odbędzie się dnia 12 marca (środa), o godz. 8.30 w kościele św. Marcina przy ul. Fredry.

W ciężkim smutku pogrążeni
żona, córeczka, szwagier i teściowa

Poznań, św. Marcina 22.

11741

Dnia 2 marca 1947 r. zasnął w Bogu, po krótkich i ciężkich cierpieniach, opatrzony Sakramentami św., nasz najukochańszy drugi syn, brat, siostrzeniec i wnuk, śp.

Zdzisław Łajp

mistrz cukierniczy, właściciel kawiarni przy Starym Rynku, przeżywszy lat 26.

Pogrzeb odbędzie się w niedzielę, dnia 9 marca br., o godz. 14.30 z kaplicy cmentarnej na Górczynie.

Msza św. żałobna za spokój duszy drogiego Zmarłego odprawiona zostanie dnia 12 marca (środa), o godz. 8.30 w kościele św. Marcina przy ul. Fredry.

W ciężkim smutku pogrążeni
rodzice, brat i rodzina

11740



W dniu 6 marca 1947 r. rozstał się z tym światem, po długich i ciężkich cierpieniach, opatrzony Sakramentami św., mój najukochańszy mąż, nasz najdroższy ojciec, wuj, teść i dziadek, śp.

Stanisław Maciejewski

b. dyr. zarz. Sp. Akc. Georges Gelling & Co. Poznań, przeżywszy lat 72.

Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek, 10 bm., o godz. 11.30 z kaplicy cmentarza górczyńskiego. Msza św. odprawiona zostanie w poniedziałek, 10 bm., o godz. 8-mej w kościele Matki Boskiej Bolesnej na Łazarzu.

W głębokim smutku pograżeni

żona, córki, syn, zięć, synowa, wnuki i rodzina
Poznań, Stabrowskiego 1, m. 7.

Zakład Pogrzebowy „Cerebrum”, Towarowa 25, telefon 40-63 11998



Aleksander Rociąg

Kierownik Drukarni pod Zarz. Państw. w Obornikach
zmarł po długich cierpieniach dnia 5. 3. 47 r. w Szpitalu Pow. w Obornikach przeżywszy lat 62.

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, 8 bm., o godz. 10.30 z kościoła parafialnego.

W głębokim smutku pograżeni
synowie, synowa i wnuki

Poznań, Oborniki 11941



Za spókoj duszy, śp.

Ludwika Giełdy

zamężonego w obozie koncentr. — Gusen odbędzie się w 6 rocznicę śmierci

msza św.

w dniu 10 marca 1947 o godz. 7.30 w kościele Ks. Ks. Salezjanów przy ul. Wronieckiej o czym zawiadamia

żona z dziećmi i rodzina

Poznań, Grobla 30 11825

Fabryka Maszyn Młynskich

Wrocław, ul. Daszyńskiego 10

Produkuje maszyny oraz wszelki sprzęt młynski

Posiadamy na składzie:

1. Towary aspiratory różnych konstrukcji i wymiarów;
 2. Łuszcarki-szmerglówki różnych wymiarów
 3. Mieszarki dla maki;
 4. Elewatory pojedyncze i podwójne;
 5. Jagielniki cepowe.
- Na zamówienia wykonujemy osłowe płaskie, wolnowiskowe oraz inne maszyny w dział młynski wchodzące. 3-29

ŚWIATŁOKOPIE

FOTOKOPIE
dokumentów
POWIELANIE

WYKONUJE

Paleta

SKŁAD PAPIERU - POZNAŃ
KRASZEWSKIEGO 2. tel. 40-67

Wyrabia

S. Perdziak

Św. Marcin 33

9058

Lampy radiowe

również i rosyjskie kupi natychmiast
po najwyższych cenach
F. „RENOVA”, Poznań, St. Rynek 23
Telefon 97-77 11777

Wieczne pióra stalówki

księgi handlowe, art. biurowe, przybory szkolne
techniczne, kalkę techniczną — taśmy maszynowe

Kalkę maszynową

Matryce - Woskówki

itp. kupuje każdą ilość

SKŁAD PAPIERU

„ARIA” Poznań, Szkolna 10
Telefon 25-47 7552

Artystyczna Cerownia

Plac Wolności nr 1, I. piętro

przyjme wykwalifikowane siły

Zarząd Miejski stol. miasta Poznania

kupi

motor elektryczny

prąd zmienny — 3 i 1 1/2 KM
do maszyn inroligatorskich
(maszyna do krojenia papieru
i szycia druków)

Informacje — Intendencja Miejska — Matejki
48/49, pokój 208

Naczelnik Wydziału Ogólnego
(Jurkowski) 3-146

BARWNIK

do jaj



Farbol

POLECA:
WYTWÓRNA SPOŻYWCZO-CHEMIZNA
ST. KRAWCZYŃSKI
WARSZAWA, UL. WILCZYŃSKA 15 TEL. 457
POZNAŃ, UL. NIEMCEWICZÓW 15 TEL. 3548
11747

Wile

Jedno- lub dwumie-
szkanową z miesz-
kaniem wyjętym
pod ustawy o kwa-
terunkach

KUPIE
Oferty Biuro Ogło-
szeń „PAR” Rataj-
czaka 7 pod 3.180.
11547



Włosie i szczer

kupuje

Hurtownia Szczotek
i Pędzli
Poznań, Św. Marcina 50
Tel. 13-74 10537

Kapelusze Koszule Krawaty

odzież zawodowa
duży wybór

Kajetaniak

Juszczański i Walczak

Poznań, Stary Rynek 73

Tel. 99-19

Własna wytwórnia

Biuro Techniczno-Handlowe

Inż. T. Krenz

Poznań, pl. Wolności 11, tel. 34-72

sprzedaje, kupuje artykuły techniczne, obra-
biarki, wszelkie maszyny i motory. Wykonuje
wszelkie prace w własnych warsztatach me-
chanicznych. 11549

Księgarnia Antykwarjat-Skład Papieru

Władysław Bilicz

Poznań, Roosevelta 19 tel. 76-63

Zakup Sprzedaż Zamiana

3-113

2 odbiorniki

na prąd zmienny, również bez lamp

kupi natychmiast

F. „RENOVA” Poznań, Stary Rynek 23

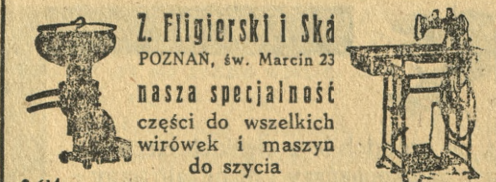
Tel. 97-77 11776

Najnowsze fasony kapeluszy damskich
oraz galanterię damską poleca:

„HALA”

Św. Marcin 79

11754



Z. Fligierski i Skł
POZNAŃ, Św. Marcina 23

nasza specjalność
części do wszelkich
wirówek i maszyn
do szycia

2-614

HURTOWNIA

Kosmetyków, perfumerii, galanterii
drogeryjnej, szczotek i pędzli

C. A. D. A. M

Poznań, plac Wolności 8 - tel. 99-50

2-559

Żwirowni

Kupna lub dzierżawy

w najbliższej okolicy Poznania
poszukuje. Wyczerpujące oferty z podaniem
ceny i odległości od najbliższej stacji kolej-
owej uprasza się składać pod nr 51 do Dziennika
Bałtyckiego — Gdynia. 3-49

Restauracja Bar-Kawiarnia

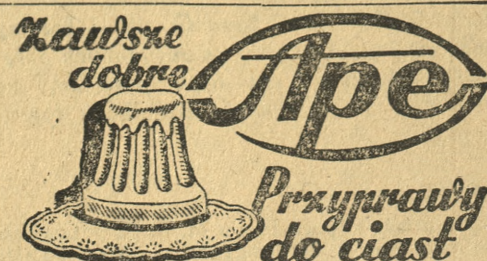
„Park Wilsona”

Poznań, ul. Mar. Focha 40 • Tel. 64-68

Poleca: Wyborową kuchnię — doskonały zimny
bufet — pielęgnowane wina i napoje

Codziennie DANCING od godz. 20-tej
do 3-ej rano 3-123

Przygrywa doskonały zespół muz.-tan. kapelm. A. L. PLICHA



PROSZEK • CUKIER • SMAKI • KORZENIE

PRZEDSTAWICIELSTWO:

NA m. POZNAŃ i WOJEWÓDZTWO

D/H NOWAKOWSKI i SKA

AL. MARCINKOWSKIEGO 19

TEL: 41-62

SKŁAD KONSYGNACYJNY

11766

Wytwórnia Cukierków i Czekolady

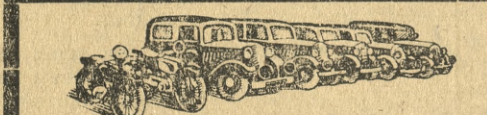
„POLONIA”

poleca oryginalne wyroby wielka-
nocne, znanej jakości mieszankę
warszawską i batony. Zara-
zem zawiadamia o przeniesieniu wytwórni z
pl. Wielkopolskiego na

ul. Półwiejską 5 tel. 3879

Proszę o dalsze poparcie mego przedsiębiorstwa

11481



UCZMY SIĘ JEŹDZIĆ!

FACHOWE SAMOCHODOWO-MOTOCYKLOWE
KURSY KONCESJONOWANE STAŁE
na kierowców samochodowych.

ZWIĄZEK ZAWOD. TRANSPORTOWCÓW R. P.

Oddział Automobilistów

Poznań, ul. Jeżycka 45 — Tel. 48-33.

Informacje i zapisy w sekretariacie kursów

codziennie od godz. 9-tej do 16-tej 2-561

Salon Sztuki „Silva Recum”

Armii Czerwonej 4

kupuje — sprzedaje

obrazy — dywany — antyki — porcelanę

i kryształy 3-7

Siła fachowa

potrzebna zaraz.

Artystyczna Cerownia

Poznań, plac Wolności 1, I piętro

Ogłoszenie

MIEJSKIE ZAKŁADY KOMUNIKACYJNE

w Warszawie, ul. Młynarska 2

kupia każdą ilość celulozoidu bezbarwnego (ce-
lofanu) grubości 0,3—0,2 mm, klisze lub w rolce 3-96

3-96

Ogłoszenie

Zarząd stol. miasta Poznania, Zakłady Siły,
Światła i Wody, Oddział Elektrownia, ogłasza
przetarg nieograniczony na wykonanie prac
ziemnych i brukarskich przy układzie kabli w
roku kalendaryjnym 1947.

Formularze ofertowe jak i warunki przetargu
i warunki techniczne nabyć można w Zakładach
Siły, Światła i Wody, Grobla 15 — pokój 318,
za opłatą 100,— zł.

Oferty w kopertach zamkniętych składać na-
leży do dnia 20 marca 1947 r., godz. 12-tej. Od-
dział Elektrownia, pokój 215, gdzie również na-
stąpi otwarcie ofert.

Zakłady Siły, Światła i Wody

— Oddział Elektrownia —

3-149 (—) Dyrektor Schmidt

Przetarg

Zarząd Miejski w Poznaniu, Wydział Budo-
wlany — Oddział Drogowy ogłasza niniejszym
przetarg publiczny na wykonanie napraw asfal-
towych jezdni asfaltem twardo-lanym.

Formularze ofertowe jak i warunki przetargu
i warunki techniczne nabyć można w Oddziale
Drogowym, ul. Grunwaldzka 18 (Hotel Polonia),
pokój 117, za opłatą 200,— zł.

Oferty w kopertach zamkniętych składać na-
leży do dnia 20. III. 1947 r. godz. 12-tej w Od-
dziale Drogowym, pokój 117, gdzie również na-
stąpi otwarcie ofert.

Zarząd Miejski zastrzega sobie nieuwzględnie-
nie żadnej oferty wzgl. podział robót na kilku
oferentów.

(—) Stachowiak

naczelnik Wydziału

3-150

Aleksander Rociąg

Kierownik Drukarni pod Zarz. Państw. w Obornikach
zmarł po długich cierpieniach dnia 5. 3. 47 r. w Szpitalu Pow. w Obornikach przeżywszy lat 62.

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, 8 bm., o godz. 10.30 z kościoła parafialnego.

W głębokim smutku pograżeni
synowie, synowa i wnuki

Poznań, Oborniki 11941

Za oddanie ostatniej przysługi mojemu naj-
droższemu mężowi i naszemu ojcu śp.

Józefowi Burkowi

składamy Przewielebnemu Ks. Kapel. W. P.,
pułkownikowi Piotrowskiemu, Duchowieństwu,
Cechom i ich Delegacjom, Pracownikom F-y
J. Burek i Syn, PP. Skrzypczakom, Zagórskim,
Wilińskim, F-je St. Nowak, F-je Fr. Radomski,
Kolegom, Krewnym i Znajomym, za udział w
pogrzebie, liczne wieniec i kwiaty serdeczne

Bóg zapłać

Pograżona w smutku

żona z dziećmi

11608

KSIAŻKI naukowe — szkolne i powieściowe

Nuty i Mapy — Żurnale Mód
poleca w wielkim wyborze:

Księgarnia F. Czekalski

Poznań, Podgórna 10 Tel. 35-46

Kupujemy stałe wszelkie książki polskie

i w językach obcych 10508

Welnę owcza

kupuje i wymienia na włóczkę w różnych
kolorach 11115

Spółdzielnia Przetwórnia Włny

z odp. udz. w PRZEDBORZU

SKŁAD W POZNANIU, UL. ŚNIADECKICH 1

Tel. 70-01

Sprzedaż włóczki i przędzy wełnianej — Hurl — Defal

Ubrania robocze

drelichowe, granatowe, dwuczęściowe
po cenie 1.420,— zł

poleca

Tani Zakup — Feliks Konieczny

Poznań, ul. Dąbrowskiego nr 46

wejście z Rynku Jeżyckiego tel. 34-61 i 39-16

11551

Zakup-sprzedaż-naprawa

wszelkich maszyn biurowych

ReMa

Poznań, Św. Marcina 5

Tel. 44-07

11531

Nowości nadeszły

na płaszcze, kostiumy i ubrania

Jedwabie w pięknych wzorach

poleca korzystnie

Fa H. Karaś

Poznań, Dąbrowskiego 8 telefon 26-96

3-94

Meble jak: SYPIALNIE KUCHNIE MAGAZYN St. Janiak POZNAN RYBAKI NR.6

Lekarskie

Mgr Kuntzówna, specjalistka pielęgnacji cery, włosów, Słowackiego 34 m. 4, tel. 94-34, 10-12, 16-17. Indywidualne stosowanie własnych kosmetyków. 11502

Pedicure - masaże. Paderewskiego 11 (dawniej Nowa). 11064

Wojne posady

Gospośia lub starsza dziewczyna z samodzielnym gotowaniem do lekarza potrzebna. Mielżyńskiego 11 m. 3. 11053

Gospośia z gotowaniem i do lekkich prac domowych potrzebna za dobrym wynagrodzeniem. Zgłoszenia z odpisem świadectw. Apteka, Wronki. 11198

Potrzebna zaraz samodzielną gospośia

do kulturalnego domu, za dobrym wynagrodzeniem. Wojska Polskiego 30. 11325

Gospodarstwo pod Poznaniem przyjmie zaraz pomocniczkę kuchenną, pracowniczką kawalera lub rodzinę z czeladzią. Of. „Głos Wielkop.” nr 11106.

Nianie do dziecka, mieszkanie, utrzymanie, pensja, według umowy, poszukuje. Inż. Bał, Wrońska - Szkoła Mieczarska. 11368

Gospośia - kucharka do dwóch osób na prowincję potrzebna zaraz. Of. „Głos Wielkop.” nr 3-77.

Potrzebna zaraz uczciwa dziewczyna z gotowaniem, mieszkanie, traktowanie rodzinne. Nowy Tomyśl, Wojska Polskiego 1. Kawiarnia. 11447

Poszukuje wychowawczyni (fryzjanki) do 1-rocznego i 6-letniej dziewczynki. Of. Wschowa, Koniowa nr 11. Apteka. 3-85

Ekspedientka uczciwa wykwalifikowana z brzozy cukierkowni potrzebna - Cukiernia „Gwara”, ul. Mielżyńskiego 9. 11525

Potrzebna zaraz uczciwa i uczciwa do lekkich prac domowych - św. Marek 10/17 m. 8. Szlach. 11523

Pomoc domowa uczciwa potrzebna, 7-13-tych - al. Marcinkowskiego 2 m. 5. 11522

Potrzebna pomoc domowa. Zgłoszenia: Romanowska, Dworcowa 16 (róg Wielkopolskiej). 11520

Dziewczyna do posyłek do lekkich prac biurowych potrzebna zaraz - Półwiejska 38a, księgarnia. 11532

Mydlarza, siłę dobrą, poszukuje. Oferty nr 722 „Czytelnik”, Armii Czerwonej 1. 11516

Uczennica do pracowni gorsetów potrzebna - al. Marcinkowskiego 16. 11512

Chłopiec do posyłek do lat 14-15, „Oświata”, 27 Grudnia 19. 11497

Przychodnia dziewczyna lub kobieta z gotowaniem do 3 osób i lekkich prac domowych na pół dnia potrzebna. Daszyńskiego 114 m. 3. 11492

Dziewczyna do prac domowych zaraz. Dąbrowskiego 25 m. 6. 11552

Ekspedientka początkująca, uczciwa, inteligentna, najchętniej z prowincji, z dobrej rodziny, potrzebna do składu towarów krótkich. Mieszkanie zapewni. Oferty nr 720 „Czytelnik”, Armii Czerwonej 1. 11514

Stebnerka cholewarska potrzebna zaraz. Kosaka 4 m. 7. 11717

Krawcy na stałą pracę potrzebni zaraz. A. Lupa, Bukowska 11a. 11713

Krawcy na duże sztuki mogą się zgłosić. Zakład krawiecki Fr. Ratajczaka 11, II p. W. Sychala. 11733

Gospośia do wszelkich prac domowych, bez prania. Mickiewicza 34 m. 9. 11721

Chłopiec do posyłek i sprzątania biura potrzebny. Zgłoszenia Wytwórnia „Stoń” Poznań, Kantaka 7 I p. 11767

Chłopiec od 18 lat - do wszelkich prac przy budowie, potrzebny natychmiast. Zgłoszenia Kozłowska, Mostowa 31 m. 2. 11719

Pannę lub inteligentną dziewczynę do dzieł, przychodni lub z zam. uprzejmą i uczciwą, posiadającą papier os. w porządku, przyjmie do dobrych warunkach. Kołacka, Matejki 54 m. 8. 11775

Dziewczyna do posyłek potrzebna. Wodna 22, kwiadrant. 11723

Dziewczyna z gotowaniem zaraz. Aleje Marcinkowskiego 16 m. 18. 11752

Chłopiec do prac pomocniczych w magazynie, potrzebny. Ławicki, 27 Grudnia 19. 11751

Pani do naprawiania garderoby i bielizny dziecięcej, na popołudnie, potrzebna. Oferty „PAR” Ratajczaka 7 pod 3,182. 11745

Krawcowa wykwalifikowana, potrzebna zaraz. Marcinkowskiego 16 m. 18. 11571

Marszałk poza dom potrzebne. Zgłoszenia Dąbrowskiego 30. 11559

Krawcowa potrzebna, samodzielną, zaraz. Adres wskaże „Głos Wielkopolski” nr 11493.

Robotnik do prac w mniejszym gospodarstwie, potrzebny. Zgłoszenia św. Wojciecha 29 m. 8. 11494

Potrzebna ekspedientka rzecznicza z praktyką. Pocztowa 13 m. 1. 11496

Gospośia z gotowaniem i do wszelkich prac domowych potrzebna zaraz. Bzowa 9. 11497

Postanienie starszy do fabryki zaraz potrzebny. Of. „Głos Wielkopolski” nr 11498.

Wojnicz starszy, doświadczony do jednego konia, potrzebny. Oferty „Głos Wielkopolski” nr 11499.

Krawcowe

rzeźniarki i prasowaczki, siły fachowe i wykwalifikowane potrzebne zaraz. Wytwórnia Konfekcji Damskiej, K. Zmudziński i Ska, Poznań, Zeylanda 9 (dawniej Przeczni- ca). 11757

Robotników do fabryki wyrobów metalowych. Of. „Głos Wielkopolski” nr 11500.

Potrzebny czeladnik rzemieślniczy i dziewczyna do kuchni zaraz. Wroniecka 11. 11503

Potrzebna przychodnia pomoc domowa z gotowaniem, zaraz. Marynarska 14, I p. 11545

Rzeźniarka dobra siła, potrzebna. E. Sieracki, Matejki 38 m. 1. 11543

Pomoc domowa z gotowaniem. Niecała 12 m. 7. 11540

Młodszy robotnik poszukuje. Dąbrowskiego 41 m. 5. 11532

Gospodynin na wyjazd do Gdyni, do dwójki osób, potrzebna od 1 kwietnia. Dobre warunki, posada stała. Zgłoszenia tylko ruzywane siły. Poznań, Mazowiecka 59 m. 1, od godz. 17-19. 11569

Potrzebna zaraz rzetelna samodzielną dziewczyna, do gospośi, do lat 45, do wszelkich prac domowych, otrzyma mieszkanie, utrzymanie, pensja według umowy. Zgłoszenia Zakł. Fotograficzny - Poznań, pl. Bernardyński. 11554

Pomocnica domowa obeznana z gotowaniem, uczciwa, oraz panna do dwójki dzieci potrzebne zaraz, na dobrych warunkach. Adres ul. Marsz. Focha 78 m. 6. 11525

Czeladnik szewski na wszelką pracę, może się zgłosić zaraz. Nieogłoszeń 6, skład obuwia. 11597

Stenotypistka siła wykwalifikowana, pisząca biegle na maszynie, obeznana z wszelkimi pracami biurowymi, zaraz. Poznańskie Zakłady Instalacyjne, daw. Głorczyk i Ska, Poznań, ul. Kochanowskiego 7. 11621

Starsza niewiasta do dzieł. Trzy gośdz. dziennie. Śniadeckich 6a m. 11. 11619

Pomoc domowa z gotowaniem potrzebna zaraz. Zgł. Słowackiego 17 m. 13, od 8-12. 11600

Stolarze mogą się zgłosić. Zakład stolarski, Jan Jur, Poznań, Em. Sczanieckiej 3. 11583

Dziewczyna przychodnia do prac domowych. Rynek Jeżycki 3 m. 4. 11572

Potrzebna panienka do dwójki dzieci (3 i 6 lat). Zgłoszenia ul. Asnyka 3 m. 10, godz. 8-10 rano. 11677

Potrzebna służąca z gotowaniem. Warunki dobre. Zgłoszenia ul. Asnyka 3 m. 10, godz. 8-10 rano. 11676

Potrzebna pani z praktyką biurową (księgowość). Oferty „Głos Wielkopolski” nr 11675.

P. K. O. V - 4499

Biuro Działu Ogłoszeń czynne w dni powszednie od 8-mej rano do 20-tej, w soboty od 8-mej rano do 18-tej w Poznaniu przy ul. Wyspiańskiego 10, I piętro. - Tel. 64-75. - Za terminowy druk ogłoszeń Administracja nie odpowiada.

OGŁOSZENIA DROBNE

Konto: Bank „Społem” nr 8

Absolwentka liceum handl. z praktyką, przyjmie posadę w pierwszorzędnym przedsiębiorstwie, miłośność obywatela. Oferty „Głos Wielkopolski” nr 11686.

Nauka

Kursy pisania na maszynie ślepą metodą, wszystkim palcami. Piotr Pieprzycki, Poznań, al. Marcinkowskiego 26, tel. 23-62. Dla zamieszkałych kursy listowne. 10736

Tańców nowoczesnych wyucza Adela Szczurkówna, Jan Szczurek, aleje Marcinkowskiego 2a, parter. 10585

Lekcje pisania maszyną, księgowość - stenografia. Dąbrowskiego 35/37 m. 9. 11055

Księgowość z przebiegiem, uproszczoną i podatkową wyuczą do całkowitej pewności bilansowej. Kursy Handlowe, pl. Wolności 2. 11297

Szkoła tańców, plastyki, tańca, baletmistrza Ignacego Szczurka, Przeczni- ca 2, parter. 11393

Inteligentna z kilkuletnią praktyką przyjmie posadę kierowniczką pensjonatu, stołówek, hodowli drobiu lub jako zarządczyni majątku. Oferty „Głos Wielkopolski” nr 11557.

Rządca gospodarski szuka posady, dobre świad. długoletnią praktyką. Oferty „Głos Wielkopolski” nr 11656.

Szofer poszukuje posady zaraz. Oferty „Głos Wielkopolski” nr 11655.

Biuro zająca żurnal amerykański, listy wypłat, poszukuje posady. Oferty „PAR” Ratajczaka 7 pod 3,85. 11331

Szofer mechanik szuka posady. Oferty „Głos Wielkopolski” nr 11501.

Książkowy z długoletnią praktyką, biegle w księgowaniu na maszynie Elliott - Fisher zmienni posadę. 1. 4. 47 r. Wyczerpujące oferty uprasza do „Głosu Wielkop.” nr 11560.

Szofer mechanik, czerwone prawo jazdy, przyjmie posadę zaraz. Oferty „Głos Wielkopolski” nr 11630.

Księgowy bilansista, poszukuje posady. Of. „Głos Wielkopolski” nr 11646.

Biegła maszynistka z stenografią, znająca wszelkie prace biurowe, szuka posady. Oferty „Głos Wielkopolski” nr 11641.

Księgowy bilansista, lat 28, zmienni posadę, przemysł, handel, rolnictwo. Of. „Głos Wielkopolski” nr 11612.

Księgowy bilansista przyjmie posadę dorywczo. Of. „Głos Wielkopolski” nr 11611.

Kierowniczką sekretariatu mgr praw, z kilkuletnią praktyką, języki obce i maszynopismo, zmienni posadę. Oferty „Głos Wielkopolski” nr 11594.

Damskie

drewniak, bluzki, bielizna i artykuły dziecięce

S. Kaczmarek

27 Grudnia 12

Tel. 19-09 10533

Mebel różne, wielki wybór, korzystnie. Janiak, Poznań, Rybaki 6, w podwórzu. 10524

Stoły nowoczesne, dobrej roboty, kilka innych korzystnie. Janiak, Poznań, Rybaki 6, Magazyn Mebli. 10528

Blanka, stoły, szafy, różne inne, wielki wybór. Janiak, Poznań, Rybaki 6, Magazyn Mebli w podwórzu. 10531

Pianina, fisharmonie, polecą korzystnie Poznańskie Składowe Pianin, Ogrodowa 1, przy narożniku Półwiejskiej. 10115

Sygnalizacja brzozywa korzystnie. Św. Marcin 75, Kom. 11346

Puchowe poduszki do pudrowania, taśmy puchowe do pantofli, szlafroków polecą Wytwórnia Wyrobów Puchowych, Łoż - Adamska, Radom, Zórawia 8. 3-16

Szuby do pasów systemu Jackson, wszelkiego rodzaju grzyby do drzewa i narzędzia stolarskie, łożyska kulkowe i rolkowe, kląbki, szelkiwa, tarcze szmerglowe, waki i tuleje brzozywa polecą M. Molicki, Biuro i skład artykuł. technicznych, Poznań, ul. św. Marcina 50 - Tel. 21-42. 10892

Kuchnie różne fasony i kolory, wielki wybór, oddzielne bufety okazują. Janiak, Poznań, Rybaki 6, Magazyn Mebli w podwórzu. 10526

Radioodbiorniki, lampy radiowe, żarówki, anody, akumulatory, baterie, płyty. Sprzedaje - kupuje „Radiomechanika” - Poznań, św. Marcin 25. Telefon 12-38. 10719

Gabinet męski, nowoczesny, wykonanie gwarantowane, korzystnie. Janiak, Poznań, Rybaki 6, Magazyn Mebli w podwórzu. 10529

Modne pantofle na drewnianych spódach, korkowe, kapce oraz naprawa drewniaków. Bogusławskiego 19a m. 6, tel. 73-04 (Lazarz). 10748

Pianina, harmonie najkorzystniej Poznańskie Centrala Fortepianów Zygm. Augusta 3, tel. 92-37. 3-36

Radioodbiorniki sieciowe, baterijne, lampy radiowe, akumulatory, baterie, płyty gramofonowe, najtańiej Dom Radiowy, św. Marcina 45a, warsztat napraw. 11359

Radioodbiorniki sieciowe, baterijne, lampy radiowe, akumulatory, baterie, płyty gramofonowe, najtańiej Dom Radiowy, św. Marcina 45a, warsztat napraw. 11359

Radioodbiorniki sieciowe, baterijne, lampy radiowe, akumulatory, baterie, płyty gramofonowe, najtańiej Dom Radiowy, św. Marcina 45a, warsztat napraw. 11359

Radioodbiorniki sieciowe, baterijne, lampy radiowe, akumulatory, baterie, płyty gramofonowe, najtańiej Dom Radiowy, św. Marcina 45a, warsztat napraw. 11359

Radioodbiorniki sieciowe, baterijne, lampy radiowe, akumulatory, baterie, płyty gramofonowe, najtańiej Dom Radiowy, św. Marcina 45a, warsztat napraw. 11359

Radioodbiorniki sieciowe, baterijne, lampy radiowe, akumulatory, baterie, płyty gramofonowe, najtańiej Dom Radiowy, św. Marcina 45a, warsztat napraw. 11359

Radioodbiorniki sieciowe, baterijne, lampy radiowe, akumulatory, baterie, płyty gramofonowe, najtańiej Dom Radiowy, św. Marcina 45a, warsztat napraw. 11359

Radioodbiorniki sieciowe, baterijne, lampy radiowe, akumulatory, baterie, płyty gramofonowe, najtańiej Dom Radiowy, św. Marcina 45a, warsztat napraw. 11359

Radioodbiorniki sieciowe, baterijne, lampy radiowe, akumulatory, baterie, płyty gramofonowe, najtańiej Dom Radiowy, św. Marcina 45a, warsztat napraw. 11359

Radioodbiorniki sieciowe, baterijne, lampy radiowe, akumulatory, baterie, płyty gramofonowe, najtańiej Dom Radiowy, św. Marcina 45a, warsztat napraw. 11359

Radioodbiorniki sieciowe, baterijne, lampy radiowe, akumulatory, baterie, płyty gramofonowe, najtańiej Dom Radiowy, św. Marcina 45a, warsztat napraw. 11359

Radioodbiorniki sieciowe, baterijne, lampy radiowe, akumulatory, baterie, płyty gramofonowe, najtańiej Dom Radiowy, św. Marcina 45a, warsztat napraw. 11359

Radioodbiorniki sieciowe, baterijne, lampy radiowe, akumulatory, baterie, płyty gramofonowe, najtańiej Dom Radiowy, św. Marcina 45a, warsztat napraw. 11359

Radioodbiorniki sieciowe, baterijne, lampy radiowe, akumulatory, baterie, płyty gramofonowe, najtańiej Dom Radiowy, św. Marcina 45a, warsztat napraw. 11359

Radioodbiorniki sieciowe, baterijne, lampy radiowe, akumulatory, baterie, płyty gramofonowe, najtańiej Dom Radiowy, św. Marcina 45a, warsztat napraw. 11359

Radioodbiorniki sieciowe, baterijne, lampy radiowe, akumulatory, baterie, płyty gramofonowe, najtańiej Dom Radiowy, św. Marcina 45a, warsztat napraw. 11359

Radioodbiorniki sieciowe, baterijne, lampy radiowe, akumulatory, baterie, płyty gramofonowe, najtańiej Dom Radiowy, św. Marcina 45a, warsztat napraw. 11359

Radioodbiorniki sieciowe, baterijne, lampy radiowe, akumulatory, baterie, płyty gramofonowe, najtańiej Dom Radiowy, św. Marcina 45a, warsztat napraw. 11359

Radioodbiorniki sieciowe, baterijne, lampy radiowe, akumulatory, baterie, płyty gramofonowe, najtańiej Dom Radiowy, św. Marcina 45a, warsztat napraw. 11359

Radioodbiorniki sieciowe, baterijne, lampy radiowe, akumulatory, baterie, płyty gramofonowe, najtańiej Dom Radiowy, św. Marcina 45a, warsztat napraw. 11359

Radioodbiorniki sieciowe, baterijne, lampy radiowe, akumulatory, baterie, płyty gramofonowe, najtańiej Dom Radiowy, św. Marcina 45a, warsztat napraw. 11359

Radioodbiorniki sieciowe, baterijne, lampy radiowe, akumulatory, baterie, płyty gramofonowe, najtańiej Dom Radiowy, św. Marcina 45a, warsztat napraw. 11359

Radioodbiorniki sieciowe, baterijne, lampy radiowe, akumulatory, baterie, płyty gramofonowe, najtańiej Dom Radiowy, św. Marcina 45a, warsztat napraw. 11359

Radioodbiorniki sieciowe, baterijne, lampy radiowe, akumulatory, baterie, płyty gramofonowe, najtańiej Dom Radiowy, św. Marcina 45a, warsztat napraw. 11359

Radioodbiorniki sieciowe, baterijne, lampy radiowe, akumulatory, baterie, płyty gramofonowe, najtańiej Dom Radiowy, św. Marcina 45a, warsztat napraw. 11359

Radioodbiorniki sieciowe, baterijne, lampy radiowe, akumulatory, baterie, płyty gramofonowe, najtańiej Dom Radiowy, św. Marcina 45a, warsztat napraw. 11359

Radioodbiorniki sieciowe, baterijne, lampy radiowe, akumulatory, baterie, płyty gramofonowe, najtańiej Dom Radiowy, św. Marcina 45a, warsztat napraw. 11359

Radioodbiorniki sieciowe, baterijne, lampy radiowe, akumulatory, baterie, płyty gramofonowe, najtańiej Dom Radiowy, św. Marcina 45a, warsztat napraw. 11359

Radioodbiorniki sieciowe, baterijne, lampy radiowe, akumulatory, baterie, płyty gramofonowe, najtańiej Dom Radiowy, św. Marcina 45a, warsztat napraw. 11359

Okazja!!! 29 morg przy Poznaniu 350 000 sprzedą Firma „Union”, Rzeszypolitej 4. 11439

Maszynę do szycia wpuśczonej sprzedam. Grunwaldzka 17 m. 5. 11451

Kamienieć komfortowa - Matejki. 2 000 000 sprzedą Firma „Union”. Rzeszypolitej 4. 11437

Radio Saba 6 lampowe - zmienny. Daszyńskiego 23 m. 7. 11435

Wielkopolska

Hurtownia Galanterii i Towarów krótkich w. Tadeusz Weinert, Poznań, Stary Rynek 80/82. 3-107

Bufet fornierowany od 12-14-tych. Szczepana 2b, Dęblec. 11430

Jeden rower damski, rower dziecięcy dwukółowy, maszyna do pisania marki Mercedes, pięć elektrycznych do gotowania i pieczenia w dobrym stanie na sprzedaż. Warsztat ślusarski, Cieszkowskiego 4. 11428

Parcelę przy tramwaju sprzedam. Bukowska 11 m. 14. 11423

Różny materiał elektro-techn. i motory z likwidacji przedsiębiorstwa jako całość okazują. Oferty „Głos Wielkop.” nr 3-84.

Opel Kadett rejestrowany prywatnie stan pierwszorzędn. Oferty „Głos Wielkopolski” nr 3-83.

Motor i inne części zapasowe do Dodgea. Oferty „Głos Wielkop.” nr 3-82.

Radio walizkowy super Noda 6-lamp. na granu. Oferty „Głos Wielkopolski” nr 3-81.

Samochód małopłatowy bez ogumienia. - Oferty „Głos Wielkop.” nr 3-80.

Motor DKW 600 kompletny. Oferty „Głos Wielkopolski” nr 3-79.

Opony dętki 900X16, 500X16 stan pierwszorzędn. - Oferty „Głos Wielkopolski” nr 3-78.

Centrokomis - sprzedaje kupuje maszyny do pisania, liczenia. Marcinkowskiego 19. 10941

SZCZOTKI-PEŁZLE

WIELKOPOLSKA

St. Stanowski

Poznań, św. Marcin 90

telefon 13-74. 9246

Radioowe aparaty na prąd zmienny, uniwersalne, baterie, lampy radiowe, akumulatory, anody, poleca F-a „Kontakt”, Szkoła nr 12, tel. 10-01. 3-116

Sygnalizacja, jadalnie, kuchnie, najtańiej poleca K. Bakoś, Garbary

Kupna

Dentystyczne artykuły kupuje, sprzedaje „Dental”, Szrama i Kapczyński, Poznań, ul. Fredry 3. 7882

Konie na rzeź kupuje stałe. W. Zgola, Poznań, Masztalarska 8, tel. 20-20. 9947

Maszynę do pisania

liczenia, kupimy. K. Kochanowicz i Ska plac Wolności 13 (obok 3 Maja) 1-574

Armaturę nową do pary, wody, gazu i centralnego ogrzewania kupuje. Józef Koska, Poznań, Dominikańska 5. 10103

Opony 650X17 i detki kupi „Hatech”, Poznań, św. Marcina 65. 10099

Sznurowy i szczeliwa konopne, bawełniane, azbestowe oraz kauczuk kupuje „Artebe”, Kantaka 10. 3-1

Taśmy, korek, płytki i wstążki korkowe, płótno, skórę, odpadki skórzanego gumy, detki, klej „Ago”, filc kupuje pracownia obuwnicza, Focha 64. 10989

Węże pariane nowe i używane kupuje stałe „Hatech”, Marcina 65. 3-100

Kalki, ołówki, cyrkle, suwaki, przybory rysownicze, kupuje — Księgarnia Głeczańska, Poznań, Daszyńskiego 59. 11232

Czysty

wosk pszczeli

zakupuję

każdą ilość.

W. FALKIEWICZ

Poznań, ul. Łukaszewicza 30. 11748

Krzesła, półfotele kawiar-niane, kupuje. Zgłoszenia: Kawiarnia Popularna, św. Marcina. 11534

Maszynę do liczenia i arytmometr kupimy zaraz — „Oświata”, 27 Grudnia 19. 11488

WELNE

owczą surową kupuje i zamienia na tkaniny gotowe albo na włóczkę maszynową i szydełkową. Płaci najwyższe ceny.

Lódzka Hurtownia Artykułów Włókienniczych, Poznań, św. Marcina 61. Tel. 35-40. 09016

Kupuje materiał na ubranie (bielski) i na wiatrówek, lampę radiową U. C. H. 21. Tel. 14-62. 11484

Patefon elektryczny z adapterem kupię. Św. Marcina 68 m. 7. 11548

BIELSKIE

materiały - podszewki

zakup

sprzedaż

W. Trojanowski

Poznań, św. Marcina 18 10111

SZTANDARY

Chorągwie, proporczyki, paramenta

9211 kościelne

IRENA SZALOWA

Poznań, ulica Szkolna nr 3

Teatry i kina

Sobota, dnia 8 marca 1947

Teatr Wielki: dziś, godz. 19 — „Kraina uśmiechu”; jutro, godz. 19 — „Harnasie” i „Cagliostro”.

Państw. Teatr Polski: dziś, godz. 19 — „Dom otwarty”; jutro, godz. 15.30 i 19 — „Dom otwarty”.

Teatr Nowy: dziś, godz. 19 i jutro, godz. 15.30 i 19 — „Pygmalion” (po raz ostatni).

Teatr Komunalny: dziś, godz. 19.30 oraz jutro, godz. 16.30 i 19.30 — „Zwycięstwo krzyża”.

Teatr Aktora i Lalki (św. Marcina 8): Teatr Aktora: dziś, godz. 18 oraz jutro, godz. 14.16 i 13 — „Czerwony Kapturek”.

Teatr Mały, ul. Słowackiego 19/21: dziś i jutro, godz. 19 — „Dzień bez kłamstwa”.

W kinach poznańskich:

Apollo: dziś, 16, 18 i 20 — „Zamieć śnieżna”; Baltyk: dziś, 16, 18 i 20 — „U schyłku dnia”; Muza: dziś, 16, 18 i 20 — „San Demetrio”; Rialto: dziś, 16, 18 i 20 — „Sygnały”; Warta: dziś, 16, 18 i 20 — „Góra dzwonecznika”.

Kino Oświatowe, ul. Przemysłowa 48 — jutro, godz. 14, 16.30 i 19 — premiera filmu dźwiękowego pt. „Pojedynek” oraz kronika.

Program audycji radiowych na niedzielę, 9 marca

6.57 Sygnał czasu, audycja na „Dzień dobry” i kalendarz historyczny; 7.05 Muzyka; 8.00 Dziennik poranny; 8.20 Program na dzień bieżący; 8.25 Wiadomości bieżące; 8.30 Koncert zyczeń; 8.50 Pogadanka Wielkopolskiej Rodziny Radiowej; 8.55 Pogadanka Polskiej Rodziny Radiowej; 9.00 Nabożeństwo; 10.00 Audycja regionalna; 10.45 Pogadanka pt. „Odbudowa Seminarium Duchownego w Poznaniu”; Wyl. ks. prof. dr. Maksymilian Rode; 10.50 Koncert Klubu Mandolinistów „Chopin”; W przerwie o 11.00—11.05 Chwila poezji — wiersze Wojciecha Baka — recytuje Bożena Jurkówna; 11.30 Nadprogram; 11.35 Gawęda z dziełmi — „Opowiadanie o życiu zwierząt w okresie przedwiosennym” i odpowiedzi na listy w opr. Jadwigi Nawarskiej; 11.57 Sygnał czasu i hejnał z wieży mariackiej w Krakowie; 12.05 Poranek symfoniczny; W przerwie: Radiokronika i najciekawsze audycje przyszłego tygodnia; 13.30 Niemcy po wojnie; 13.40 Audycja słowno-muzyczna dla świetlic wiejskich; 14.25 Recenzje; 14.35 Chwilka Biura Studiów; 14.40 Teatr Wyobraźni — „Odlutki i poeta” wg Aleksandra Fredry, ze wstępem prof. dr. Zygmunta Szwejkowskiego; 15.20 Koncert Polskiej Kapeli Ludowej, pod dyr. Feliksa Dzierżanowskiego z udziałem Jadwigi Zwiryniemiowej i Wincentego Nowakowskiego (przyspiewki); 16.00 Powieść udratowana dla dzieci starszych pt. „Bohater na wyrwyki” pisma Janiny Morawskiej (cz. II); 16.20 Muzyka z taśmy magnetofonowej, dostarczonej przez Radio-Komitet ZSRR. Wano Kuradeli: Symfonia nr 2 „Poświęcona naszej walce i zwycięstwu” w wyk. Orkiestry ZSRR, pod dyr. Gauka; 17.00 Podwieczorek przy mikrofonie; 18.15 5 minut poezji; 18.20 Audycja wojskowa; 18.50 Z życia kulturalnego; 19.05 „Uśmiech i piosenka”; 19.30 Przegląd tygodnia — komentarz wydarzeń zagranicznych; 19.40 Aktualności dźwiękowe; 19.57 Sygnał czasu; 20.00 Dziennik wieczorny; 20.25 Koncert rozrywkowy. Wykonawcy: Maria Górnicka (śpiew), chór Czejanda i Sekstet P. R.; 21.05 Ciekawostki literackie; 21.15 „U naszych przyjaciół”; 21.45 Audycja rozrywkowa; 22.00 Kwadrans prozy „Popioły” Stefana Żeromskiego; 22.15 Program na dzień następny; 22.22 Wiadomości sportowe; 22.30 Koncert Orkiestry Tanecznej P. R. pod dyr. Jana Cajmiera; 23.10 Ostatnie wiadomości dziennika radiowego; 23.30 Koncert tria salonowego, Mieczysława Paszkiet; 23.55 Streszczenie ostatnich wiadomości dziennika radiowego i zakończenie programu.

Sklep papieru lub księgar-nię w Poznaniu lub prowin-cji kupię. Oferty „Głos Wielkopolski” nr 11653.

Gospodarstwo

kupię, powiaty: Kościan, Smigiel, Leszno i okolice. Spieszne oferty „Gł. Wielkopolski” nr 11722.

Kupię motor Diesla na ropę, 18—20 KM. Zgłoszenia: Gostyń, tel. 118. 11660

Samochódowe części, łożyska, akcesoria, nowe i używane kupuje T. Czajczyński, Dąbrowskiego 89, tel. 20-14. 11639

Narzędzia do obróbki metali i drzewa, drobne wyroby żelazne, kupuje — M. Matuszewski Nast., Poznań, Marsz. Focha 32. 11773

Pracownia trykotarska kupuje wszelką przedręczną surową i owczą wełnę surową. — Zbąszyńska 5, m. 6. 11736

Mebłe używane kupuję. — Skład mebli, Rapp, Walki Młodych 6. 3-112

Kocioł podwójny na 50 i więcej litrów do gotowania kupię. Dąbrowskiego nr 41, m. 5. 11633

Kupię historię literatury Chrześcijańskiej. Oferty „Głos Wielkop.” nr 11807.

Resztówkę do 100 móg dobrej ziemi z ogrodem blisko Poznania przy możliwej komunikacji — do 3000 000, kupię wprost od gospodarza. Gorzki, Poznań, Bukowska 11, m. 14. 11586

Konie na rzeź kupuje stałe. Płaci najwyższe ceny. Samochód transportowy do dyspozycji. — Rzeźnictwo koński Ignacy Nowak, Poznań, Daszyńskiego 26, telefon 21-10 i 21-11. 11492

Łożyska kulkowe, pasy transmisyjne, węże pariane, manometry, armaturę, artykuły techniczne kupuje A. Glaser i Syn, Poznań, ul. Ratajczaka 15 (w Pasaju), tel. 27-39. 11138

„Społem”

ZWIĄZEK GOSPODARCZY SPÓŁDZIELNI R.P.

Oddział we Wrześni

ul. Niezłomnych 9, tel. 10 i 137

jest największym i najtańszym na terenie powiatu źródłem hurtowego zaopatrzenia dla Spółdzielni, Instytucji i Kupców prywatnych w następujące towary:

Dział spożywczy: śledzie, makarony, drożdże, przyprawy, korzenie, kawa ziarnista, namiastki kawowe, cykorja, cukry, czekolada.

Dział artykułów gospodarstwa domowego: szkło, porcelana, fajanse, termosy, przybory gospodarstwa domowego.

Dział tekstylny: materiały z metra, kapeliny, płótna, ręczniki, ściereki, ubrania robocze, sienniki.

Dział papierniczy: papier, bibułka, zeszyty, przybory szkolne, atramenty, papier pakowy, torebki papierowe.

Kupimy blachę dekopo-waną, 0,25—0,30 mm, w każ-dej ilości. F-ma „Iron”, Poznań-Zawady, ul. św. Michała 73, tel. 24-86 i 65-20. 11714

Płyty gramafonowe, kon-certowe, taneczne, kupu-ję. Roosevelta 3, m. 6. 11712

Ubranie popielate, ciem-niejsze, dobrym stanie — średnia figurę, kupię. Roo-sevelta 3, m. 6. 11711

Maszyny

do pisania, liczenia naprawia i kupuje na części — nawet połamane.

„MECHANIKA” — Po-znań, 27 Grudnia 20 w podwórzu, tele-fon 43-57. 11137

Dom wypalony w centrum, punkt handl., do 4000 000, kupię. Oferty „Głos Wielkopolski” nr 11585.

Wille wypalona, centrum, wprost od gospodarza, za każdą cenę kupię. Oferty „Głos Wielkop.” nr 11584.

Termosy, 3 do 5 litr., kupię. Łąkowa 9, m. 3. 11575

Maszyny, narzędzia do obróbki drzewa i metali — wszelkiego rodzaju okucia budowlane i meblowe sta-le kupuje Dom Handlowy „Okazja”, Grobla 1b. 3-108

Wytwornicy acetylenowej średniego rozmiaru poszu-kują do nabycia cukrow-nia „Dobre”. Zgłoszenia pod adresem: poczta Do-bre, pow. Nieszawski. 3-122

Łódź wioślarska, dwójke ze sternikiem, może być uszkodzona, kupię. Oferty „Głos Wielkop.” nr 11704.

Maszynę do pisania, małą, zakupimy. Oferty „Głos Wielkopolski” nr 11693.

Brzoza

Jesion

Wiąz

dąb, akacje, osłże, lipę, topole oraz kłody drzew owocowych nadające się do tarcia, ścięte lub też na pniu kupię. L. Zurowski, skł. drze-wa, Poznań, ul. Ra-czyńskich 5/8, tel. 35-45.

Parcele

2000 do 3000 m. kw. w Poznaniu, najchętniej na Górczyńskim lub Dębem pod budowę mniejszego zakładu przemysłowego.

KUPIE

Oferty Biuro Ogłoszeń „PAR” Poznań, Ratajczaka 7 pod 3.254. 11764

Zamki, okucia meblowe i pokojowe, tylko nowe, kupuje M. Matuszewski Nast., Poznań, Marsz. Focha 32. 11774

Motory elektryczne kupu-ję stale f-ma „Energię”, Poznań, 23 Lutego 23 (daw-niej Pocztowa), tel. 34-92. 3-147

Drut i liny z drutu, siatki i gwoździe kupuje M. Ma-tuszewski Nast., Poznań, Marsz. Focha 32. 11772

WOSK

susz — pszczeli — (woszczynę) sprzedaje — kupuje i wymie-nia na węże gwaran-towaną za najniższy procent. Miody, ule nowoczesne, maki soji i wszelki sprzęt pszczelarski. Wojew. Spółdzielnia Pszcze-larska, Poznań, Ko-scielna 9, tel. 71-39, koło Rynku Jeży-ckiego. 11191

Wilda i Dębiec!

Ogłoszenia do „Głosu Wielkopolskiego” przyjmuje

»Czytelnik«-Kolportaż, Daszyńskiego 48

Tamże można również oddawać oferty. 11458

Zamiana

Zamienię mieszkanie 2½ pokoju kuchnią, śródmieście, 4 ptr. na takie niższe położone lub mniejsze, ewtl. dopłata. Oferty nr 725 „Czytelnik”, Armii Czerwonej 1. 11519

Dwa pokoje z urządzeniem kuchni przy dworcu Łazarz, na takie samo lub po-kój z kuchnią, Jeżyce, So-lacz, Oferty „Głos Wielkopolski” nr 11678.

Odstąpię duży lokal handlowy

4-izbowy z urządzeniem. Śródmieście. Oferty „Głos Wielkop.” nr 11306.

Skład duży z piwnicą sprze-dam. Informacje: Wytwór-nia cukierków Polonia, ul. Półwiejska 5, tel. 38-79. 11480

Znam 4 lub 5 pokoi z kuchnią za zwrotem kosztów remontu względnie przeprowadzę remont. — Oferty „Głos Wielkopolski” nr 11425.

2—3 pokoi, dzielnica obo-jętna, za wynagrodzeniem wzgl. zwrotem kosztów re-montu poszukuję. Oferty nr 732 „Czytelnik”, Armii Czerwonej 1. 11526

Shukam pięknego pokoju w śródmieściu. Zgłoszenia: Pensjonat Falkiewiczowej, Ratajczaka 33. 11532

Magister filozofii poszuku-ję porządnego pokoju w okolicy śródmieścia. Cena obojętna; ewentualnie za udzielanie lekcji z mate-matyki i fizyki. Oferty Marcellego Mottego 8 mie-szkamie 8. 11424

Dzierżawy

Ogrodnictwo w Poznaniu oddam w dzierżawę. Oferty „Głos Wielkopolski” nr 11452.

Wydzierżawimy 18 ha zie-mi pszenno-żytniej wraz z zabudowaniami gospo-darczymi tuż przy stacji kolejowej w pobliżu Gnie-zna. Warunki dzierżawy według umowy. Oferty „Głos Wlkp.” nr 11407.

Zguby

Zgubiona legitymację szkolną M. G. H. na na-zwisko Teodora Leszczyń-ska unieważniam. 11477

Unieważniam zgubioną le-gitymację fabryczną H. Cegielski nr 12185. Stani-sław Rybak, Poznań, Sta-szica 26 m. 13. 11462

Zgubiona kartę R.K.U. na nazwisko Rudolf Pingas unieważniam. 11403

Unieważniam dowód toż-samości nr 2451 FC. Rd — Monika Słupecka, Sulimo-wo, pow. Znin. 11461

Unieważniam zagubione dokumenty — dowód oso-bisty, kartę rejestracyjną na nazwisko Józef Plesnie-rowicz, Książ, pow. Śrem. 11418

Zgubioną kartę R.K.U. na nazwisko Albin Olejarz unieważniam. 11402

Prasę do prasowania słomy

kupi

Rejonowa Spółdzielnia Rolniczo - Handlowa w Białosiłwiu (Pomorze)

3.118

Zamienię 2 duże ubikacje frontowe na pokój z kuch-nią, okolica Jeżyce. Oferty „Głos Wielkop.” nr 11615.

Zamienię mieszkanie 2 po-koje kuchnią w blokach kolejowych w Kobyłepolu na prywatne. Zgłoszenia: Bloki kolejowe nr 10, m. 2. 11576

Zamienię 2½ pokoi z ła-zienką na 3-pokojowe, wa-runek łaźienka. Warunek Wilda. Oferty „Głos Wielkopolski” nr 11682. 11682

Pokój kuchnią — Osiedle Warszawskie, zamienię po-dobne, najchętniej śród-mieście. — Oferty „Głos Wielkopolski” nr 11557.

Szuka lokalu

Mieszkania 2½ pokoju, ku-chnią, łaźienką, najchętniej na Wildzie, za zwrotem kosztów remontu, po-szukuję. Of. „Głos Wielkopolski” nr 11176.

Pokoju

dużego, bez mebli, używalności kuchni za dobrym wynagro-dzeniem poszukuję. Oferty Biuro Ogłoszeń „PAR” Rataj-czaka 7 pod 3.172 lub tel. 27-50. 11555

Pieniądz

Poszukuję pożyczki, dam zastaw i pokój umeblowa-ny. Oferty „Głos Wielkopolski” nr 11422.

Mam lokal handlowy par-ter, szukam współloka. — Adres wskazuje „Głos Wielkopolski” nr 11417.

Wolne lokale

3 pokoje

na biuro do remontu wydzierżawie św. Marcina. Of. Biu-ro Ogłoszeń „PAR”, Ratajczaka 7 pod 3.254. 11764

Uwaga przemysłowcy

2 hale fabryczne

w centrum miasta Poznania, każda o powie-rzchni ca 850 mtr. kw., każda I i II piętro, za-zwrotem kosztów remontu, na 5 lat do wydzier-żawienia. Oferty nr 738 „Czytelnik” Armii Czerwonej 1. 11728

Różne

P. P. Kupcom polecamy kapelusze męskie, czapki gimnazjalne, sportowe, harcerskie, po cenach naj-niższych, wykonane w wła-snej pracowni. Fasonyje-my, czyszcimy kapelusze. Pracownia kapeluszy, cza-pki, Poznań, ul. Gąsioro-wskich 10. 10437

Naprawiam — odnawiam wózki dziecięce, pokry-wam budki. Wykonuję to-rebki damskie. Szewska 2. 10750

Haftoplis wykonuje hafty, plisowania, mereszkę, o-kretek, obciążanie guz-ków, dziurki. Poznańska 28/30 (wejście Mylna). 10723

Wulkanizacja opon samo-chodowych, rowerowych, specjalność: śniegowce. Poznań, Grobla 23. 2-616

Obrazy oprawia, odnawia szklarnia. K. Stoiński, św. Marcina 14. 11318

Artystycznie ceruję wszel-ką garderobę. Słowackiego 24 m. 7, II ptr. 11319

Kwalifikowany handlo-wiec przyjmie przedstawie-lstwo fabryk lub po-ważniejszą posadę. Łaska-we oferty „Głos Wielko-polski” nr 11411.

„Ellen”, Kantaka 11 wyko-nuje eleganckie suknie, bluzery z własnych i po-wierzonych materiałów, szybko, solidnie, ceny przystępne. 11521

Bilanse, podatki, księgo-wód także uproszczoną i podatkową prowadzi ru-tynową księgową. Oferty: „Czytelnik”, ul. Armii Czerwonej 1, nr 724. 11518

Matrymonialne

Romantyk — idealista, mi-łośnik podróży, pól i lasów, przystojny, były student, poślubi bratnią duszę. — Oferty: „Par”, Ratajczaka nr 7, pod 2.1191. 10741

Wdowiec bezdzietny, lat 50, dobrze sytuowany, szu-ka żony — wdowę niewy-kluczoną — z własnym mieszkaniem do lat 45. — Oferty wraz z fotografią, którą się zwraca, należy kierować do „Czytelnika”, Armii Czerwonej 1 nr 721. 11515

Wdowa, lat 38 z synkiem, posiadająca własne mie-szkamie, pozna pana na stanowisku. Cel matrymo-nialny. Oferty „PAR”, Ra-tajczaka 7 pod „3.154”. 11544

Wdowa, lat 42, z córeczką, posiadająca interes dobrze prosperujący i eleganckie mieszkanie, pozna kulturalnego pana. Cel matry-monialny. Oferty „PAR”, Ratajczaka 7 pod „3.153”. 11543

Wdowa, lat 34, bezdzietna, wykształcenie średnie, ma-terialnie niezależna, pozna szlachetnego, kulturalnego pana. Cel matrymonialny. Oferty „PAR”, Ratajczaka 7 pod „3.155”. 11545

Poszukiwania

Stanisław Nowicki z Po-znania — zmobilizowany wrzesień 1939 do jednostki wojskowej, stacjonowanej w Jarocinie. Wiadomość o jego losie prosi zna: El-zbieta Nowicka, Dziekano-wice, pow. Gniezno 11400

1.000 zł nagrody

za pomoc w znale-zieniu skradzionego dnia 4 bm. ręcznego wózka dwukołowego na gumach. Ostrze-gam przed kupnem! Witold Harenza, Da-browskiego 7, tel. 34-74. 11746

ZGUBIONO

dnia 4. 3. 1947 w czasie od godziny 16.15 do 17-tej dowody kasowe, 3 arkusze dziennika oraz 4 karty kontowe, owinięte w kratkowany papier w drodze od ul. Kanłowej do Mostu Uniwersyteckiego w Sklepie Ryb przy ul. Marsz. Focha albo skład krótkich towarów, Mar-szalka Focha 45, lub w tramwaju nr 4 w przystępcy nr 386 na trasie od Mostu Uni-wersyteckiego do Armii Czerwonej. Ucz-niowego znalazcę prosimy o oddanie za wy-nagrodzeniem, również o podanie o ile pa-piery zostały zniszczone, jako dla znalazcy bezwartościowe.

Spółdzielca Centrala Maszyn Rolniczych, Poznań, Kolejowa 1/3. — Telefon 71-90.

HUMOR AKTUALNY

— W związku z nagłą odwilżą, jaka nawie-dziła nasze miasto, a szczególnie dzielnicę, niżej położoną — w jednym z tramwajów podłuchano następujący dialog:

— Jak się miewa pani mąż, pani Kaczmar-kowa?

— Dziękuję, moja pani — jak ulica Półwiejska.

— I ??

— Zalany...

skid.